



GMINNIAK

Miesięcznik mieszkańców gminy Ozorków

WESOŁYCH ŚWIĄT



Wybory sołtysów



Festiwal Bajek



Posiedzenie GZ



Nowoczesna pracownia

Drodzy Mieszkańcy,

gdy do Państwa rąk trafi kwietniowe wydanie „Gminniaka”, w Waszych domach roznieść się będzie zapach bab, mazurków, białej kiełbasy, pieczonych mięs oraz tartego chrzanu, a dom ozdabiany będzie żółtymi kurczaczkami, miękkimi zajaczkami oraz wielkanocnymi palemkami. W ferworze przygotowań zachęcam do lektury naszego miesięcznika. Choć w „Gminniaku” nie znajdą Państwo z uwagi na Wielki Post relacji z wydarzeń o charakterze kulturalno-rozrywkowym, to poruszyliśmy w nim wiele tematów ważnych dla funkcjonowania samorządu.

Obok relacji z sesji Rady Gminy, informacji z działalności referatów Urzędu Gminy, podsumowania minionego miesiąca w świetlicach środowiskowych, w świątecznym wydaniu naszego miesięcznika rozpoczęliśmy cykl wspomnień wielkiego społecznika i gminnego historyka pana Stanisława Frątczaka, który dzieli się z Państwem swoimi przeżyciami związanymi z II wojną światową i okupacją niemiecką. Być może część z Was będzie mogło podzielić się podobnymi spostrzeżeniami?

Razem z moim zastępcą – panem Marianem Lemańskim oraz panią Sekretarz Małgorzatą Tomczak zakończyliśmy spotkania z miesz-

kańcami naszej gminy w związku z wyborami sołtysów, przewodniczącego osiedla oraz członków rad. W imieniu całego Zarządu Gminy Ozorków bardzo dziękuję za ciepłe słowa kierowane pod naszym adresem, za obiektywną ocenę możliwości budżetowych, które przekładają się na realizowane inwestycje, liczne sugestie, pomysły i rozwiązania, jakie będziemy w miarę możliwości chcieli wdrożyć.

Bardzo się cieszę, że wybory w sołectwach oraz radzie osiedla zostały przeprowadzone tak sprawnie, a wśród gminnej społeczności znalazły się osoby, które chcą wolny czas poświęcić na pracę na rzecz swojej „małej ojczyzny”. Przyznam, że przed rozpoczęciem spotkania, obawiałem się, czy w niektórych jednostkach z powodu niskiej frekwencji, wybory nie będą musiały zostać potworzone, lub co gorsza, sołectwa zostaną połączone, gdyż nie znajdzie się osoba chętna do objęcia funkcji sołtysa.

Państwa obywatelska postawa napawa mnie dumą i pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Liczę, że wspólnymi siłami uda nam się zrealizować wiele zamierzeń, by gmina Ozorków, była nie tylko miejscem, w którym mieszkacie, ale miejscem, gdzie chcecie mieszkać.

Na koniec pragnę pogratulować



i podziękować Przewodniczącym Kół Gospodyń Wiejskich z terenu naszej gminy – obecnym, nowo wybranym oraz Paniom, którego z przyczyn osobistych zrzekły się pełnienia tej funkcji. To ważny sygnał, że pomimo zawirowań na scenie politycznej związanych z funkcjonowaniem kół nadal chcą Panie kultywować lokalną tradycję i przekazywać ją przyszłym pokoleniom. Obiema rękoma podpisuję się pod stwierdzeniem, że bez Gospodyń gmina straciłaby nie tylko swój ludowy charakter, ale i urodę!

Pięknych świąt Zmartwychwstania Pańskiego!

Wesołego Alleluja

Tomasz Komorowski
Wójt Gminy Ozorków

GMINNIAK – miesięcznik mieszkańców gminy Ozorków.

Wydawca: Urząd Gminy Ozorków. Redaktor naczelna: Monika Nejman (gminniak@ug-ozorkow.pl), współpraca: Paweł Grzelak.

Adres redakcji: 95-035 Ozorków, ul. Wigury 14, adres mailowy: gminniak@ug-ozorkow.pl

Skład i druk miesięcznika: Drukarnia WIST Sp. z o.o., 95-100 Zgierz, ul. Barona 8.

Nakład: 750 egzemplarzy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i opracowania edytorskiego nadesłanych tekstów oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem. Redakcja zastrzega sobie także prawo odmowy przyjęcia zgłoszenia. Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie odpowiada.





Drodzy Mieszkańcy,

*Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy
życzymy Państwu rodzinnych, ciepłych i spokojnych chwil,
pogody ducha oraz wesołego „Alleluja”.
Niech radość ze Zmartwychwstania Pańskiego
da Państwu siłę w pokonywaniu trudności,
przyniesie spokój, spełnienie marzeń
oraz optymistyczne spojrzenie na świat
życzą*

Przewodniczący Rady Gminy
Waldemar Szcześniak
z Radnymi Rady Gminy Ozorków

Wójt Gminy Ozorków
Tomasz Komorowski
z pracownikami Urzędu Gminy Ozorków



GMINA OZORKÓW

Radości, która dostrzega piękno małych rzeczy,
Nadziei, która nie gaśnie kiedy marzenia wydają się być dalekie,
Pokoju, który koi kiedy wszystko wyprowadza z równowagi,
Wiary, która daje oparcie, kiedy bezradność przeraża - tego oraz wiele więcej życzę Mieszkańcom całym sercem.



**KATARZYNA
ŁEBEDOWSKA**
Radna Powiatu Zgierskiego

W związku z nadchodzącym radosnym Świątem Zmartwychwstania Pańskiego składam wszystkim serdeczne życzenia, niech Chrystus Pan otworzy nasze oczy i serca, napędzając je światłem Zmartwychwstania, pokojem, radością, mocą ducha i wszelkim dobrem, abyśmy umieli Go rozpoznawać i o Nim świadczyć w naszym codziennym życiu.
Wesołego Alleluja!



Posel na Sejm RP

Marek Matuszewski

*Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości,
radosnego wiosennego nastroju,
spotkań w gronie rodziny i przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”*



życzy
Władysław Sobolewski
Prezes Zarządu
Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Ozorkowie



Drodzy Mieszkańcy Gminy Ozorków
życzę Wam radosnego przeżywania
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Niechaj napelnia Was
radością, optymizmem
i rzucą ciepłe światło
na wszystko, co Was otacza.



Zbigniew LINKOWSKI

Wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Łódzkiego



Wsparcie dla biznesu

Oferowanym przez Łódzką Agencję Rozwoju Regionalnego SA instrumentom finansowym dla planujących otworzyć własny biznes lub prowadzących działalność gospodarczą poświęcone było spotkanie w sali obrad Urzędu Gminy Ozorków, które odbyło się 3 kwietnia br. Przedstawiciele ŁARR – Kamil Gloc oraz Michał Brzeziński po krótkiej prezentacji wyjaśniali wszelkie wątpliwości dotyczące pożyczek oraz dotacji.

– Zanim rozpoczęło się spotkanie, panowie zadali każdemu z nas pytanie, co robimy oraz czym chcielibyśmy się zajmować. Chcę podkreślić, że dzięki nim nasze życie w przyszłości może się bardzo zmienić. Potrzeba rozwoju zawodowego, rozpoczęcie własnej działalności lub jej rozszerzenie, spowodowały, że każdy obecny na sali szuka rozwiązań, które umożliwiłyby mu spełnienie swoich marzeń – podkreślił podczas przywitania uczestników zastępca Wójta Gminy Ozorków Marian Lemański.

Łódzka Agencja Rozwoju Regionalnego to instytucja otoczenia biznesu (IOB), wspierająca rozwój gospodarczy województwa

łódzkiego, której wszystkie nadwyżki finansowe przeznaczone są na cele statutowe. Głównym akcjonariuszem spółki jest Województwo Łódzkie (98,28%).

Pożyczki na start – Od pomysłu do biznesu oraz pożyczki na rozwój – Jeremie2, a także dotacje w formie bonów na szkolenia to główne formy wsparcia oferowane przez Łódzką Agencję Rozwoju Regionalnego. Dlaczego warto z nich skorzystać? Przede wszystkim z powodu preferencyjnych warunków.

– Pożyczka na start skierowana jest do osób od 18 do 64 roku życia. Maksymalna kwota, o jaką możemy wnioskować wynosi 50 000,00 zł przy opro-



centowaniu w skali roku 0,1%. Co ważne mówimy o pożyczce bez żadnych dodatkowych opłat czy ubezpieczenia, udzielanej bez względu na status na rynku pracy wnioskodawcy – może być to osoba zatrudniona bądź bezrobotna. Całkowita kwota pożyczki może zostać przeznaczona na cele obrotowe, a na jej spłatę mamy aż 5 lat. Tylko w roku ubiegłym udzieliliśmy prawie 100 takich pożyczek. Do naszych beneficjentów należy m.in. pani, która otworzyła salon kosmetyczny dla kobiet w ciąży, a także przedsiębiorca zajmujący się recyklingiem styropianu – wyjaśnia Karol Gloc.

Wsparciem skierowanym dla mikro, małych, średnich firm i osób samozatrudnionych jest dofinansowanie szkoleń oraz doradztwa w postaci bonów szkoleniowych.

– Dotacja polega na przyznaniu bonów rozwojowych,

które przedsiębiorca będzie mógł przeznaczyć na szkolenie siebie i swoich pracowników. Bony dofinansowane będą nawet do 80% wartości usługi, maksymalnie do 3 000,00 zł wraz z wkładem własnym na jednego pracownika, który będzie mógł skorzystać z wybranej usługi rozwojowej oferowanej przez firmy zarejestrowane w internetowej Bazie Usług Rozwojowych Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości – www.uslugirozwojowe.parp.gov.pl – podkreśla Michał Brzeziński.

Zachęcamy Państwa do odwiedzenia witryny internetowej Łódzkiej Agencji Rozwoju Regionalnego SA (www.larr.pl), a w celu uzyskania szczegółowych informacji wizyty w siedzibie spółki przy ulicy Narutowicza 34 w Łodzi w godz. 8.00 do 16.00.

/Red./

Będzie zielono



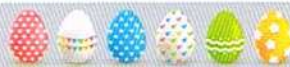
Prawie 40 drzewek zostanie w najbliższym czasie posadzonych w Sokolnikach-Lesie, Małachowicach i Wróblewie przez pracowników gospodarczych Urzędu Gminy Ozorków. Klon zwyczajny, lipa szerokolistna oraz jarzab szwedzki nie tylko ozdobią naszą gminę, ale odpowiedzialne będą także za pochłanianie dwutlenku węgla, produkcję tlenu i nawilżanie powietrza.

– Realizacja zadania wynika z decyzji wydanych przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu przy opinii Regionalnej Dyrek-

cji Ochrony Środowiska. Jako samorząd jesteśmy zobligowani do wykonania nowych nasadzeń z uwagi na przeprowadzaną wycinkę drzew, która podyktowana była zarówno względami bezpieczeństwa w ruchu drogowym, jak i na wniosek mieszkańców – wyjaśnia Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

Koszt zakupu drzewek wyniósł 4 000,00 zł. Kontynuacja nasadzeń nastąpi jesienią. Wtedy nowe okazy zawitają do Solcy Wielkiej, Solcy Małej oraz Tkaczewa.

/Red./





Śmieć z głową!

Tego chyba nikt się nie spodziewał. Aż siedem samochodów dostawczych odpadów budowlanych, wielkogabarytów, a także szkła, metali, plastiku oraz części samochodowych wywieźli po uprzątnięciu terenów leśnych w miejscowości Sokolniki i Modlna na pobliski PSZOK pracownicy gospodarczy Urzędu Gminy Ozorków. To, że ktoś wyrzucił te odpady do lasu, nie oznacza, że zostaną one wywiezione bezpłatnie. Za takie bezmyślne, a wręcz cwaniackie postępowanie zapłacimy my wszyscy – mieszkańcy gminy Ozorków!



Trudno zrozumieć postępowanie osób, które, zazwyczaj pod osłoną nocy, przywożą do lasów stopy śmieci. Pamiętajmy, że niezależnie od ilości wystawianych przed posesję worków z odpadami, płacimy tę samą stawkę. Raz w miesiącu odbywa się zbiórka odpadów segregowanych, dwa razy do roku mieszkańcy gminy



Ozorków mają zapewniony odbiór odpadów wielkogabarytowych, dlatego więc tyle śmieci ląduje w lasach?

– Nic nie jest w stanie usprawiedliwić takiego zachowania. Jedynie, co mogę zrobić, to zwrócić się do Państwa z prośbą o informowanie o wywożeniu odpadów do lasów, a także w przypadku przeprowadzania remontu i wynajęcia ekipy budowlanej, monitorowania, co jej pracownicy robią z odpadami, które powstają w jego wyniku, bo być może to właśnie one, z powodu nieuczciwego postępowania firmy, zaśmiecają nasze lasy – mówi Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

Porządkowanie wspomnianego terenu zajęło kilkanaście dni, ponieważ przed wywiezieniem zebranych śmieci do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych, musiały one zostać dokładnie posegregowane. W tym czasie pracownicy mogli porządkować rowy, przeprowadzać pozimowe naprawy dróg oraz uprzątnąć piasek zalegający przy drogach, jednak czas, jaki mogli poświęcić na poprawę estetyki gminy, przeznaczony został na sprzątnięcie po osobach, którzy pozbycie się zalegających na posesjach odpadów, uważają za swój sukces.

/Red./

Kto posprząta gminne drogi?

Rozpoczęły się prace na polach. Wraz z opadami deszczu, do Gminy Ozorków wpływają skargi na zalegające na drogach błoto, naniesione z pól przez traktory i inne maszyny rolnicze. Problem ma wymiar nie tylko estetyczny – porożędzona ziemia i błoto mogą powodować zagrożenia dla innych uczestników ruchu.

– Kierowcy samochodów osobowych korzystający z gminnych dróg skarżą się, że drogami nie można przejechać, by autem nie

rzucało na boki. Pamiętajmy, że zanieczyszczenie drogi błotem i ziemią z pola może być zakwalifikowane jako wykroczenie,



które podlega karze grzywny do 1 500,00 zł – wyjaśnia Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

Aby uniknąć grzywny, rolnik powinien przed wyjazdem z pola upewnić się, że na kołach pojazdu nie zalegają ziemia i błoto. Czy oznacza to, że rolnicy w ciągniku powinni wozić miotłę lub szczotkę? Policja radzi, by przed wyjechaniem na drogę usunąć z kół porprzyklejane do nich nieczystości za pomocą wspomnianej szczotki lub miotły. To samo dotyczy

kierowców dużych samochodów przy wyjeździe z terenu budowy.

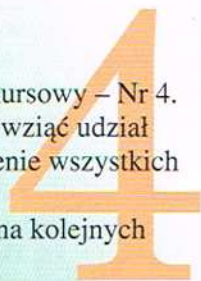
Wypadki spowodowane przez jadący nawet ze średnią prędkością samochód, który wpada na śliskie, rozjeżdżone błoto i kończy w rowie, nie są rzadkością. Przed wyjazdem z pola pomyślny, że w poślizg na zanieczyszczonej drodze wpaść może ktoś z naszych bliskich, to sprawi, że nie będzie nam żal kilkunastu minut przeznaczonych na oczyszczenie kół.

/Red./

KONKURS!

Zamieszczamy kolejny kupon konkursowy – Nr 4. Zadaniem czytelników pragnących wziąć udział w losowaniu nagród jest zgromadzenie wszystkich sześciu kuponów.

Dalsze informacje znajdą Państwo na kolejnych kuponach.



Marcowa sesja Rady Gminy Ozorków



16 aktów prawnych przyjęli na ostatniej sesji, która odbyła się 28 marca br., radni Gminy Ozorków. Jeśli nie śledzili Państwo przebiegu obrad dostępnych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ozorków, zachęcamy do przeczytania relacji z posiedzenia Rady.

Po otwarciu obrad X sesji Rady Gminy minutą ciszy uczczono śmierć pana Marka Kucińskiego, który przez 20 lat sprawował funkcję sołtysa miejscowości Katarzynów. Następnie radni pochylili się nad projektami wspomnianych szesnastu uchwał, które procedowane były w następującej kolejności.

Pierwszy akt prawny dotyczył przyjęcia Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobieganiu bezdomności zwierząt

na terenie Gminy Ozorków w roku 2019. Na realizację zadań wynikających z Programu radni zabezpieczyli w tegorocznym budżecie środki finansowe w wysokości 300 082,00 zł. Na zeszłoroczny Program opieki nad zwierzętami przeznaczono 200 000,00 zł, jednak wzrost kosztów m.in. zapewnienia bezdomnym zwierzętom miejsca w schronisku, odławiania oraz obowiązkowej sterylizacji i kastracji, spowodował, że w roku bieżącym musiało

nastąpić zwiększenie środków o ponad 100 000,00 zł.

Kolejny punkt obrad związany był z ustaleniem planu sieci publicznych szkół podstawowych prowadzonych przez Gminę Ozorków oraz określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych mających siedzibę na obszarze Gminy Ozorków. Zgodnie z Planem na terenie gminy funkcjonują trzy szkoły:

- Szkoła Podstawowa im. Stanisława Jachowicza w Leśmierzu,

- Szkoła Podstawowa im. 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w Modlnej,
- Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Solcy Wielkiej.

Granice obwodów publicznych szkół podstawowych mających siedzibę na obszarze Gminy Ozorków określa tabela zamieszczona poniżej.

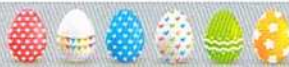
Choć w projekcie uchwały zachowano dotychczasową sieć szkół i ich obwody, jej podjęcie było konieczne z powodu wygaszenia z dniem 31 sierpnia 2019 roku oddziałów gimnazjalnych. Uchwała uzyskała pozytywną opinię Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Ozorkowie oraz Łódzkiego Kuratora Oświaty. Zacznie obowiązywać 1 września br.

Następnie radni wyrazili zgodę na wydzierżawienie na okres 10 lat w trybie bezprzetargowym części nieruchomości położonej w obrębie geodezyjnym i miejscowości Modlna oznaczonej numerem działki 386 na rzecz dotychczasowego dzierżawcy. Teren ten, o powierzchni 324 m², wydzierżawiany jest pod wieżę telekomunikacyjną.

Wskutek rezygnacji pani Elżbiety Łuniewskiej z poboru inkasa, kolejnym punktem obrad było podjęcie przez radnych dwóch uchwał zmieniających: pierwsza z nich dotyczyła zmiany Uchwały nr XI/60/15 Rady Gminy Ozorków z dnia 24 kwietnia 2015 r. w sprawie poboru w drodze inkasa opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie Gminy Ozorków oraz wyznaczenia inkasentów i określenia wysokości wynagrodzenia za inkaso, natomiast druga zmieniła Uchwałę nr XI/61/15

Tabela przedstawia granice obwodów publicznych szkół podstawowych na obszarze gminy Ozorków

Nazwa Szkoły	Adres	Granice obwodów
Szkoła Podstawowa im. Stanisława Jachowicza w Leśmierzu	Leśmierz 17, 95-035 Ozorków	Boczki, Konary, Leśmierz, Muchówka, Ostrów, Parzyce, Sierpów, Skotniki, Tymienica
Szkoła Podstawowa im. 17 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty w Modlnej	Modlna 29, 95-035 Ozorków	Aleksandria, Celestynów, Czerchów, Dybówka, Helenów, Katarzynów, Małachowice, Małachowice-Kolonia, Maszkowice, Modlna, Sokolniki, Sokolniki-Las, Sokolniki-Parcela
Szkoła Podstawowa im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego w Solcy Wielkiej	Solca Wielka 58, 95-035 Ozorków	Borszyn, Cedrowice, Cedrowice-Parcela, Opalanki, Pełczyska, Skromnica, Solca Mała, Solca Wielka, Śliwniki, Tkaczew, Wróblew



Rady Gminy Ozorków z dnia 24 kwietnia 2015 r. w sprawie poboru w drodze inkasa podatku rolnego, leśnego, od nieruchomości oraz zasad wynagradzania za inkaso na terenie sołectw i Osiedla Sokolniki-Las.

Kolejny punkt obrad związany był z powołaniem Doradźnej Komisji Rady Gminy Ozorków ds. opiniowania wniosków o przyznanie odznaki „Zasłużony dla Gminy Ozorków”. W skład Komisji weszli:

- radny Andrzej Rogala – Przewodniczący Komisji,
- radny Krzysztof Grabarczyk – Członek Komisji,
- radny Tadeusz Majchrzak – Członek Komisji,
- radna Anna Sowińska – Członek Komisji,
- radny Waldemar Szczeniak – Członek Komisji.

Następnie radni podjęli uchwałę w sprawie ustalenia lokalizacji przystanków komunikacyjnych na terenie Gminy Ozorków, położonych przy drogach, których zarządcą jest Gmina Ozorków oraz określenia warunków i zasad korzystania z tych przystanków. Przyjęcie aktu prawnego związane było z aktualizacją wykazu przystanków, do którego został dodany przystanek Solca Mała IV w miejscowości Solca Mała przy posesji 12a.

Kolejna przyjęta uchwała dotyczyła wskazania wstępnych miejsc lokalizacji nowych przystanków komunikacyjnych na terenie gminy Ozorków przy drodze powiatowej w Sokolnikach-Lesie przy ul. Narutowicza. Wstępne lokalizacje ustanowiono: przy skrzyżowaniu ulic Narutowicza i Śląskiej oraz ulic Narutowicza i Radzywińskiej.

Następnie radni przegłosowali uchwałę w sprawie niewyrażenia zgody na wyodrębnienie funduszu sołectkiego



w budżecie Gminy Ozorków, po czym rozpoczęło się procedowanie projektów uchwał ośrołobudżetowych.

Podjęcie trzech pierwszych aktów prawnych, tj.: uchwały zmieniającej Uchwałę nr IX/43/19 Rady Gminy Ozorków z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie zmiany budżetu Gminy Ozorków na 2019 r., uchwały zmieniającej Uchwałę nr IX/44/19 Rady Gminy Ozorków z dnia 28 lutego 2019 r. w sprawie zmian w budżecie Gminy Ozorków na 2019 r. oraz uchwały zmieniającej Uchwałę nr IX/45/19 Rady Gminy Ozorków z dnia 28 lutego 2019 r. zmieniającej uchwałę nr V/25/18 Rady Gminy Ozorków z dnia 28

grudnia 2018 r. w sprawie uchwalenia budżetu Gminy Ozorków na 2019 rok, związane było z awarią systemu informatycznego i wygenerowaniem błędnych raportów, które zostały przesłane do Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łodzi.

Następnie radni przyjęli uchwałę wprowadzającą zmiany do budżetu Gminy Ozorków na 2019 r. Wskutek jej podjęcia zwiększono dochody i wydatki o kwotę 1 439 142,13 zł. Nowe zapisy ujęte w uchwale budżetowej wynikały m.in. z realizacji przez szkoły podstawowe z terenu gminy Ozorków projektów przy udziale środków zewnętrznych.

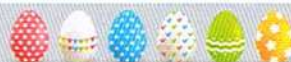
Kolejna uchwała dotyczyła urealnienia wydatków i dochodów Gminy Ozorków na rok 2019.

W związku z przyjęciem ww. uchwał, dwa kolejne akty prawne dotyczyły zmian zapisów uchwały budżetowej na 2019 rok oraz wieloletniej prognozy finansowej na lata 2019-2033.

* * *

Szczegółowy wykaz uchwał oraz ich treść dostępne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Ozorków, a przebieg obrad jest nagrywany i publikowany w BIP w zakładce: Rada Gminy/Nagrania i wyniki głosowań.

/Red./



Jedna zapalka może zmienić wszystko

W 2018 roku odnotowano ponad 149 000 pożarów, 33% z nich to pożary traw na łąkach i nieużytkach rolnych. I choć tyle mówi się o zgubnych skutkach wypalania traw, przełom zimy i wiosny nadal stanowi czas wzmożonego wypalania suchych traw i pozostałości roślinnych. W tym roku tylko do połowy marca wybuchło ponad 10 tysięcy pożarów. To dwa razy więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Za większość pożarów traw odpowiedzialny jest człowiek. Wbrew kampaniom informacyjnym w społeczeństwie nadal panuje przekonanie, że spalenie ubiegłorocznej roślinności użyźni glebę i spowoduje szybszy i bujniejszy wzrost młodej trawy. Czy akcja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej pt. „Stop pożarom traw” ograniczy ich liczbę?

Wiatr

Prędkość rozprzestrzeniania się pożaru może wynieść ponad 20 km/h (szybki bieg to prawie 19 km/h). W przypadku dużej prędkości wiatru i gwałtownej zmiany kierunku pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie wtedy ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również zagrożenie dla życia i zdrowia zwierząt, ale problem wiosennego wypalania traw dotyczy w równym stopniu wsi co terenów miejskich aglomeracji. Na początku marca tego roku w Tychach wskutek pożaru traw na nieużytkach spłonęło 6 aut, a 4 zostały poważnie uszkodzone. Wszystko dlatego, że akcję strażaków utrudniał silny wiatr, w wyniku którego ogień dotarł do drogi w strefie przemysłowej, gdzie zaparkowane stały samochody pracowników jednej z firm.

Wypalone łąki

Czas obalić mit, że palenie suchych traw wpływa pozytywnie na rozwój nowej

roślinności. To nieprawda!!! Cenne rośliny wyginą, a najszybciej odrosną chwasty. Zdaniem naukowców, wypalanie traw to najgorszy sposób przygotowania łąki do vegetacji. Gleba się wyjaławia i zostaje wstrzymany naturalny rozkład resztek roślinnych. Od palącego się poszycia gleby może zapalić się podziemna warstwa torfu, który spala się nawet do kilku metrów w głąb. Są to pożary trwające nawet do kilku miesięcy i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Zwykła łąka po pożarze traw regeneruje się przez kilka lat, natomiast odtworzenie pokładów torfu wymaga wielu wieków.

Wypalanie traw jest zabronione. Grożą za to wysokie kary, nawet do 5 tysięcy złotych, a w przypadkach, kiedy zagrożone jest mienie lub życie – od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności.

Płonące lasy

Łąki wraz z terenami upraw rolnych dość często



sąsiadują z gruntami leśnymi. Ogień z suchych traw porastających nieużytki niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie młode drzewostany, a drzewostany dojrzałe i starodrzewy poważnie uszkadzając.

Spalony las sam zatruwa okolicę gazami oraz pyłami. Skutki pożaru są odczuwalne w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. Powstające podczas niego duże zadymienie z powodu wysokiej toksyczności dymu jest niebezpieczne zwłaszcza dla osób przebywających w bliskim sąsiedztwie ognia.

Skutki pożarów

Tylko w roku ubiegłym w wyniku pożarów traw śmierć poniosło 7 osób, a 81 zostało rannych. Pożary łąk i lasów powodują także ogromne straty materialne. W 2018 roku w wyniku pożarów traw, w tym m.in. spalone i uszkodzone drzewa, wyjałowiona gleba, fundusze wydane na pielęgnację lasu, wysokie koszty akcji gaśniczych, środki potrzebne do ponownego zalesienia czy spalone budynki gospodarcze, oszacowano na prawie 33 000 000,00 zł.

Średni czas trwania akcji

gaszenia pożaru trawy wynosi 52 minuty. W 2018 roku średnio co 10 minut strażacy wyjeżdżali do pożarów traw i nieużytków rolnych. Tylko w roku ubiegłym podczas akcji ratowniczych zużyto 123 153 186 litrów wody, co odpowiada pojemności 32,8 basenów olimpijskich.

Strażacy, zaangażowani w gaszenie pożarów traw na łąkach i nieużytkach, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia, zdrowia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi związaną z wypalaniem traw, nie dojadą na czas tam, gdzie są bardzo potrzebni.

Co robić, kiedy się pali

Nie należy wpadać w panikę. Oceńmy zagrożenie i ostrzeżmy osoby znajdujące się w niebezpiecznej strefie. Natychmiast zawiadommy straż pożarną (tel. 998 lub 112). Jeśli to możliwe należy udać się na drogę dojazdową do lasu i oczekiwać na jednostki straży pożarnej, by wskazać miejsce pożaru.

/Red./

opracowano na podstawie materiałów kampanii „Stop pożarom traw”. Więcej na stronie www.stoppozaromtraw.pl



Bez języka ani rusz!

Wielu rodziców chcąc zmotywować swoje pociechy do nauki mówi, że gdyby dziś byli w ich wieku, uczyliby się języków obcych. Znajomość angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego czy francuskiego gwarantuje lepiej płatną pracę w kraju, ale także staże za granicą, pozwala sięgać po obcojęzyczną prasę, książki czy oglądać filmy bez potrzeby czytania napisów lub korzystania z funkcji lektora. Wstąpienie do Unii Europejskiej i otwarcie granic spowodowało, że znajomość przynajmniej jednego języka obcego to podstawa! Dziś zapraszamy Państwa do szkoły, gdzie chęć nauki angielskiego i niemieckiego jest tak duża, że przed salą lekcyjną ustawiają się kolejki.

Nie jest to zwyczajna klasa, gdzie znajdują się tablica, ławki i krzeselka, ale nowoczesna pracownia językowa w Szkole Podstawowej im. Stanisława Jachowicza w Leśmierzu. „Laboratorium języka”, bo tak nazywa się

klasy VIII wraz z wychowawczynią, lektorką języka niemieckiego Katarzyną Modlińską, którzy przedstawili szereg możliwości edukacyjnych, jakie otwiera przed zgłębiającymi tajniki języków obcych nowe wyposażenie pracowni.



ta specjalistyczna pracownia, została otwarta w połowie marca. W wydarzeniu udział wzięł Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski, przewodnicząca Rady Rodziców Małgorzata Świąteczak, kierownik Referatu Oświaty, Zdrowia i Spraw Obywatelskich Monika Kwasiborska oraz dyrekcja placówki – dyrektor Tomasz Wojtkiewicz i jego zastępczyni Mariola Cieluch.

Prezentacji dokonali sami zainteresowani – uczniowie

25 stanowisk dla uczniów wyposażonych w słuchawki i mikrofony, jednostka centralna wbudowana w biurko nauczyciela oraz tablica multimedialna sprawiają, że nauka słówek, deklinacji i czasów wchodzi w nowy wymiar, a dotychczasowe obowiązki stają się przyjemnością.

– Pierwsza w gminie Ozorków, ale i mieście profesjonalna pracownia językowa pozwala na nowoczesną naukę języka obcego, a korzystanie z technologicznych rozwiązań



sprawia, że uczniowie uczą się szybciej i efektywniej – wyjaśnia dyrektor Szkoły Podstawowej w Leśmierzu Tomasz Wojtkiewicz.

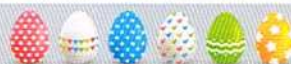
– Wyposażenie pracowni umożliwia zorganizowanie pracy grupowej. Nauczyciel i uczniowie dokładnie słyszą swoje wypowiedzi. Już teraz hałas dobiegający zza okien nie zniekształca wypowiedzianych słów, dzieci się nie przekrzykują, a lekcje są urozmaicone, m.in. filmami obcojęzycznymi – dodaje lektorka Katarzyna Modlińska.

Uczniowie podkreślili, że dzięki nowej pracowni na zajęciach więcej czasu przeznaczane jest na dialogi, zajęcia są o wiele ciekawsze i nie ograniczają się tylko do materiałów w podręcznikach. Urządzenia umożliwiające nagrywanie wypowiedzi, a dzięki ich późniejszemu odsłuchaniu możliwe jest popracowanie nad poprawą np. akcentu.

– Zaprezentowane w pracowni rozwiązania dostępne były dotąd w prywatnych szkołach językowych, a korzystanie z nich wiązało się obok wysokich opłat z dojazdem do Łodzi. Pan dyrektor od dłuższego czasu zabiegał o środki, motywowany prośbami uczniów, którzy chcieli uczyć się języków obcych w podobnych warunkach jak ich koledzy za granicą. Cieszę się, że udało się w budżecie naszego samorządu znaleźć środki na realizację tej inwestycji – powiedział do zebranych Tomasz Komorowski.

Całkowity koszt zadania wyniósł 40 000,00 zł. Rada Rodziców działająca przy szkole przekazała 400,00 zł na zakup zegara przyklejanego na ścianę. Zanim to jednak nastąpi, pracownię czeka malowanie ścian, które z pewnością poprawi estetykę wnętrza. Nic tylko się uczyć!

/Red./



Szanujmy wodę!

22 marca obchodzony jest Światowy Dzień Wody. Zasoby wód w Polsce cechuje duża zmienność czasowa i terytorialna, co powoduje okresowe nadmiary i deficyty wody. Efektem tego jest występowanie trudności w zaopatrzeniu w wodę w niektórych rejonach kraju. Przeciętne zasoby wód w Polsce wynoszą ok. 60 mld m³, co kwalifikuje Polskę do krajów ubogich w jej zasoby. Dla porównania wskaźnik ten w Norwegii wynosi 370 mld m³, a w Niemczech 188 mld m³.

Głównym źródłem zaopatrzenia ludzi w wodę do spożycia są wody podziemne, jako wody o znacznie lepszej jakości niż wody powierzchniowe. Na terenie gminy Ozorków mieszkańcy w ten życiodajny surowiec zaopatrywani są z czterech stacji uzdatniania wody będących własnością Gminy w miejscowościach: Celestynów, Modlna, Sokolniki-Las i Tymienica oraz z jednej stacji uzdatniania wody w Chrzastowie Wielkim zarządzanej przez Zakład Gospodarki Komu-

nalnej w Parzęczewie. Na terenie gminy Ozorków na koniec 2018 roku łączna długość sieci wodociągowej wynosiła prawie 180 km, a liczba przyłączy wodociągowych do nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych to 3445 szt.

Utrzymanie sieci wodociągowej w należyтым standardzie i wysokiej jakości dostarczanej wody jest dużym wyzwaniem dla każdego przedsiębiorstwa wodociągowego. Wpływ na jakość wody ma również fakt niewielkiej ilości



przyłączy na jeden kilometr magistrali wodociągowej oraz nierównomierny pobór wody, a także wiek wybudowanych sieci wodociągowej, które w większości powstały w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Bez zrozumienia podstawowych zasad funkcjonowania wo-

dociągów również przez samych odbiorców wody niemożliwym jest jego prawidłowe funkcjonowanie.

Niestety w praktyce wystarczy tylko jeden nieodpowiedzialny odbiorca, żeby doprowadzić do sytuacji kryzysowej, której efektem może być skażenie wody w sieci wodociągowej na całej jej długości i wszystkich miejscowościach. Należy też wspomnieć o kradzieżach wody i nielegalnie wykonywanych przyłączach wodociągowych.

Dbajmy wszyscy o jakość wody i sieć wodociągową oraz bądźmy odpowiedzialni za sposób korzystania z wody i korzystajmy z niej w sposób minimalizujący jej marnowanie.

Referat Ochrony Środowiska i Rolnictwa Urzędu Gminy Ozorków

Wszyscy musimy bezwzględnie przestrzegać zasad zapewniających jakość wody, ale także wpływających na stan techniczny sieci, a mianowicie:

- **niedopuszczalne jest samodzielne ingerowanie w sieć wodociągową, w szczególności zasuw, przyłącza i zestawy wodomierzowe,**
- **wszelkiego rodzaju roboty związane z wykonywaniem nowych przyłączy wodociągowych należy zgłaszać do przedsiębiorstw wodociągowych, tj. do BAKUPI Sp. z o.o. z s. Boczki 30 lub do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Parzęczewie, ul. Południowa 5,**
- **zabronione jest bez wcześniejszego uzgodnienia korzystanie z hydrantów w celach innych niż przeciwpożarowe,**
- **niedopuszczalne jest także, aby indywidualne zestawy hydroforowe (w przypadku własnych ujęć wody) były podpięte do instalacji domowej w taki sposób, który może spowodować wtłoczenie zanieczyszczonej wody do sieci wodociągowej.**



Szanuj zielen! Nie depcz trawy!

Patrząc na zamieszczone poniżej zdjęcia placu zabaw dla dzieci w Leśmierzu można zapytać, gdzie jest tytułowa zielen. Niestety nie ma ona możliwości wzejścia. Powód? Wizyty nieproszonych gości, którzy wieczorami na terenie ogródka jordanowskiego palą papierosy i spożywają napoje alkoholowe, czego dowodem są niedopałki, a także butelki i puszki. Niestety, nie takie było założenie powstania placu zabaw w bliskim sąsiedztwie Gminnego Przedszkola w Leśmierzu.



20 listopada 2018 roku podpisany został protokół odbioru prac.

Pomimo sprzyjającej pogody, podopieczni gra-

niczącego z placem zabaw przedszkola, nie korzystały z zabawek, by nie zniszczyć zasianej trawy, która wraz z nadejściem wiosny miała



wzejść między urządzeniami. Zielonego dywanu jednak szybko nie zobaczymy.

– Jest mi bardzo przykro, że przeznaczony dla najmłodszych mieszkańców gminy plac zabaw w godzinach wieczornych i nocnych cieszy się tak dużym zainteresowaniem dorosłych, którzy urządzili sobie z niego miejsce spotkań. Po wizji lokalnej i oszacowaniu strat, musimy wygospodarować w budżecie środki na zakup trawy, która zostanie posiana w najbliższej przyszłości – wyjaśnia Wójt Gminy Ozorków Tomasz

ogradzający teren jest niewysoki, boimy się także, że osoby niemogące dostać się na plac zabaw, sforsowałyby ogrodzenie lub w przypływie złości je zdemastowały, co wygenerowałoby o wiele wyższe koszty – dodaje wójt Tomasz Komorowski.

Czy okolicznym dzieciom przyjdzie bawić się w piasku i błocie? Jeśli dorośli nie pójdą po rozum do głowy, zamiast trawy, której zielone połacie były elementem projektu, będziemy oglądać brunatne hałdy ziemi. Pozwólmy trawie wzejść, jeśli nie ze względów



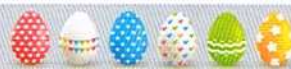
Komorowski.

Trawa w pewnym stopniu amortyzuje upadki, ale też zmniejsza brudzenie się odzieży, o czym wiedzą rodzice próbujący wywabić z ubranek dziecięcych plamy z błota. Czy pomysłem nad ustrzeżeniem się przed imprezowiczami na placu zabaw nie byłoby zamknięcie ogródka na kłódkę?

– Rozważaliśmy i takie rozwiązanie, niestety płotek

estetycznych, bo jak wiadomo zielony kolor koi zmysły, to dla naszych dzieci, by mogły w komfortowych warunkach spędzać czas na zabawie. Tym samym przypominamy, że spożywanie alkoholu w miejscach publicznych, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia, jest zabronione, a plac zabaw jest ostatnim miejscem, gdzie powinno się to robić!

/Red./



Narkotyki, alkohol i przemoc – diagnoza zagrożeń społecznych na terenie gminy

207 uczniów szkół podstawowych oraz ostatnich klas gimnazjalnych, 100 dorosłych mieszkańców gminy Ozorków oraz 20 sprzedawców w punktach sprzedaży alkoholu wzięło udział w badaniu ankietowym mającym na celu przeprowadzenie diagnozy zagrożeń społecznych na terenie gminy Ozorków.

Założeniem badania była analiza wybranych problemów społecznych, do których należą m.in. problem spożywania alkoholu oraz przyjmowania narkotyków przez młodzież i dorosłych, dostępność produktów alkoholowych oraz narkotyków na terenie gminy, a także zjawisko przemocy w rodzinie.

Niestety wyniki płynące z przeprowadzanych badań nie napawają optymizmem. Naj-

ważniejszym problemem jest problem picia alkoholu. Aż 34% uczniów deklaruje, że inicjację alkoholową ma już za sobą, a aż 45% badanej młodzieży uważa, że spożywanie piwa jest mniej groźne niż napojów wysokoprocentowych. Problem wśród młodzieży, szczególnie gimnazjalistów stanowią substancje psychoaktywne. Do palenia papierosów przyznało się 17% uczniów, 3% z nich



miało kontakt z narkotykami, a 22% potwierdziło, że znają w swoim otoczeniu osoby, które sięgają po narkotyki.

– Ważnym problemem, który wylania się z ankiety jest postawa dorosłych mieszkańców gminy wobec zachowań przemocowych. Aż 30% badanych zadeklarowało stosowanie kar fizycznych jako dobrą metodę wychowawczą, 23% powiedziało, że zna osoby doznające przemocy ze strony najbliższych, a aż 54% uważa przemoc za prywatną sprawę, w którą nikt nie powinien się wtrącać. To dla nas ważny sygnał, by jeszcze z silniejszym

przekazem trafić do mieszkańców z informacjami o nowelizacjach prawnych dotyczących przemocy, sposobach reagowania i możliwościach pomocy pokrzywdzonym – wyjaśnia Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

W kolejnych wydaniach „Gminniaka” przedstawimy wyniki badania z podziałem na grupy respondentów oraz wnioski z niego płynące, a także informacje o podjętych działaniach, mających na celu wyeliminowanie spożywania napojów wysokoprocentowych, substancji odurzających oraz przemocy. */Red./*

Posiedzenie Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego

Kolejne spotkanie członków Gminnego Zespołu Zarządzania Kryzysowego odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w dniu 27.03.2019r. Szef GZZK pan Tomasz Komorowski otworzył posiedzenie Zespołu i wręczył pani sekretarz Małgorzacie Tomczak oraz zastępcy Wójta panu Marianowi Lemańskiemu powołania do GZZK.



Następnie przeanalizowano aktualną sytuację pod względem bezpieczeństwa na terenie gminy Ozorków. Dowódca JRG PSP w Ozorkowie pan Jarosław Jaczyński omówił stan zabezpieczenia p.poż. na terenie Gminy, zwracając uwagę na wypalanie traw w tym okresie.

Pani dyrektor Gminnego Zespołu Ośrodków Zdrowia Gminy Ozorków Małgorzata Dudek-Żyto zabrała głos w kwestii służby zdrowia i stanu zdrowia mieszkańców gminy, natomiast pan Paweł Majewski z Referatu Infrastruktury i Inwestycji Urzędu Gminy dokonał

analizy stanu dróg gminnych. Zastępca komendanta Komisarzatu Policji w Ozorkowie pan Krzysztof Granosik omówił temat bezpieczeństwa na terenie gminy, informując zgromadzonych o zlikwidowanej plantacji konopi, nasilającym się zjawisku narkomanii i problemem z alkoholem wśród młodzieży.

Na zakończenie szef GZZK Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski zamknął posiedzenie, życząc wszystkim owocnej pracy.

Jerzy Majer
Gminny Zespół
Zarządzania Kryzysowego



PERSONALIA

ADAM BIERNACIAK

Laureat eliminacji gminnych (uczniowie szkół podstawowych kl. I – VI) Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” 2019. Uczeń kl. VI Szkoły Podstawowej w Modlnej, wychowawca – p. Łukasz Oterski, ulubiony przedmiot szkolny - matematyka. Rodzice: mama – Karolina, pracuje w gospodarstwie rodzinnym; tata – Mariusz, strażak OSP Czerchów, prowadzi firmę handlową i pracuje w gospodarstwie. Rodzeństwo: brat – Filip, uczeń kl. III SP Modlna. Zainteresowania: sport – piłka nożna, turystyka górską, jazda na nartach.



KINGA GRABARCZYK

Laureatka eliminacji gminnych (uczniowie szkół podstawowych kl. VII-VIII oraz uczniowie kl. III szkół gimnazjalnych) Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” 2019. Uczennica kl. III Gimnazjum w Solcy Wielkiej, wychowawca – p. Katarzyna Hefczyńska, ulubiony przedmiot szkolny – chemia i biologia. Rodzice: mama – Dorota, pracuje w Szkole Podstawowej w Leśmierzu, tata – Krzysztof – funkcjonariusz PSP - JRG Ozorków. Rodzeństwo: brat Kamil – student ekonomii UŁ. Zainteresowania: przyroda, pożarnictwo, kosmetyka.



MONIKA GRACZYK

Sołtys sołectwa Ostrów (II kadencja). Zawodowo pracuje w swoim gospodarstwie rolnym – produkcja roślinno-zwierzęca. Mężatka, znak zodiaku Rak. Mąż – Włodzimierz, pracuje w Głównie – branża metalowa. Dzieci: Patrycja – inż. mechatronik, pracuje w firmie BOSCH; Miłosz – student Politechniki Łódzkiej – budownictwo. Zainteresowania: literatura, turystyka, telewizja.



Profilaktyka chorób układu krążenia (CHUK)

Choroby układu krążenia są główną przyczyną zgonów w Polsce i na świecie. Umieralność w Polsce z tego powodu należy do najwyższych w Europie głównie z powodu niewiedzy o zaistnieniu lub zbyt późnego wykrycia choroby. Współczesny styl życia sprzyja bowiem ich rozwojowi. Obniżenie zachorowalności i umieralności z powodu chorób układu krążenia poprzez wczesne wykrywanie, zwiększenie skuteczności leczenia chorób układu krążenia, wczesna identyfikacja osób z podwyższonym ryzykiem oraz promocja zdrowego stylu życia: niepalenia, prawidłowego odżywiania oraz aktywności fizycznej to główne cele programu.

- Program skierowany jest do osób, które:
- ✓ w tym roku kalendarzowym mają 35, 40, 45, 50 oraz 55 lat (roczniki: 1964, 1969, 1974, 1979, 1984),
 - ✓ są obciążone czynnikami ryzyka (palenie tytoniu, nadciśnienie tętnicze krwi, zaburzenia gospodarki lipidowej (podwyższone stężenie cholesterolu), niska aktywność ruchowa, nadwaga i otyłość, nadmierny stres, nieracjonalne odżywianie się),
 - ✓ u których nie została dotychczas rozpoznana choroba układu krążenia, cukrzyca i nadciśnienia,
 - ✓ które w okresie ostatnich 5 lat nie korzystały ze świadczeń udzielanych w ramach profilaktyki CHUK także u innych świadczeniodawców.

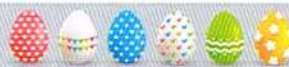
Badania w ramach programu można wykonać w Gminnym Zespole Ośrodków Zdrowia Gminy Ozorków u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej bez skierowania. Na jakie badania możemy liczyć? Są to m.in. profilaktyczne badania układu krążenia, określenie BMI, pomiar ciśnienia, badania krwi (poziom cholesterolu i glukozy we krwi) oraz ocena ryzyka zachorowania. Do najistotniejszych czynników (zagrożeń) należą m.in.:

- ✓ nadciśnienie tętnicze krwi,
- ✓ zaburzenia gospodarki lipidowej (podwyższone stężenie cholesterolu),
- ✓ palenie tytoniu,
- ✓ niska aktywność ruchowa,
- ✓ nieracjonalne odżywianie,
- ✓ upośledzona tolerancja glukozy,
- ✓ wzrost stężenia kwasu moczowego,
- ✓ nadmierny stres,
- ✓ wiek,
- ✓ obciążenia genetyczne.
- ✓ wyniki badań biochemicznych: cholesterol całkowity, cholesterol HDL, cholesterol LDL, trójglicerydy, glukoza na czczo.

Na podstawie wywiadu oraz wyników badań lekarz dokonuje oceny ryzyka chorób układu krążenia oraz wskazuje zalecenia dla Pacjenta: edukację lub dalszą diagnostykę i leczenie w poradni specjalistycznej. Pamiętaj – nie lekceważ faktów! Brak profilaktyki i lekceważenie czynników ryzyka prowadzi do rozwoju chorób układu krążenia, a w efekcie do niewydolności serca!

Więcej informacji udzielają pracownicy Gminnego Zespołu Ośrodków Zdrowia Gminy Ozorków. Serdecznie zapraszamy!!!

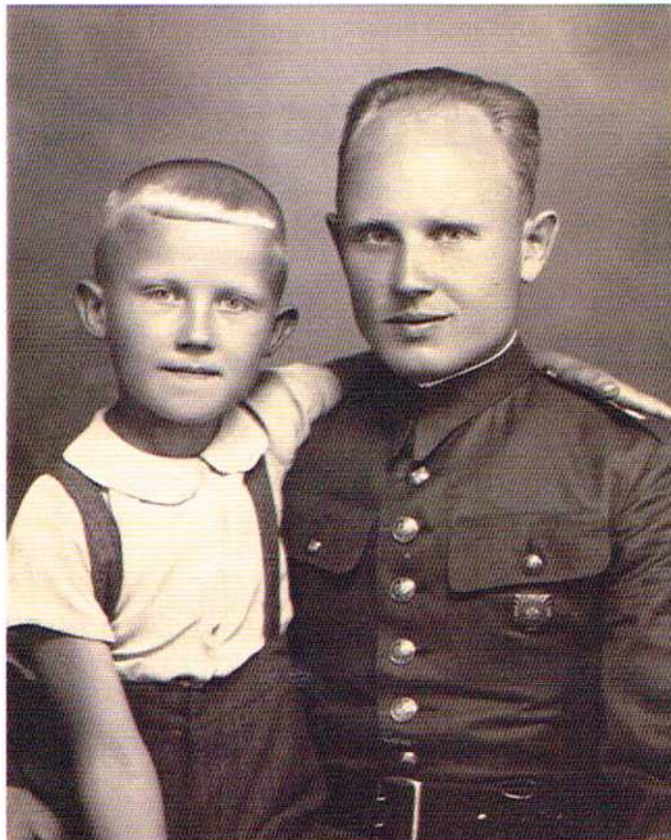
/Red./



Stanisław Frątczak

Wrzesień 1939 i okupacja w moich wspomnieniach na tle wydarzeń historycznych

Przed wybuchem wojny



Stanisław Frątczak z bratem Mieczysławem

Wybuch wojny z Niemcami w 1939 roku w mojej rodzinie nastąpił znacznie wcześniej niż we wrześniu, bo już 23 marca. W dniu tym bowiem brat mój, Mieczysław, prawnik z wykształcenia, mieszkający w Łodzi i pracujący w tamtejszym Zarządzie Miasta, został w trybie alarmowym powołany do wojska.

Właśnie ten tryb wezwania, polegający na osobistym wręczeniu przez policjanta karty mobilizacyjnej, nakazującej natychmiastowe stawienie się do koszar stacjo-

nującego w Kutnie 37. Pułku Piechoty Ziemi Łęczyckiej, wywołało w naszej rodzinie obawę, że lada dzień nastąpi wybuch wojny.

Brat nawet nie pożegnawszy się z będącymi w pracy rodzicami, a tylko z siostrą i ze mną, udał się w pośpiechu na dworzec kolejowy. Jeszcze tego samego dnia w koszarach kutnowskiego pułku wziął udział w mobilizacji 9. kompanii, której został wyznaczony na dowódcę.

Wspominał potem Izy w oczach niektórych żołnierzy,

gdy zakładali na szyję sznurek z tzw. nieśmiertelnikiem, okrągłym metalowym znaczkiem, służącym do identyfikacji zwłok poległego. Pamiętam płacz mamy, że nie mogła pożegnać syna, gdy po powrocie z pracy powiedzieliśmy jej o nagłym jego powołaniu do wojska. W przeczuciu rychłego wybuchu wojny, a pamiętając głód podczas poprzedniej, mama jeszcze tego samego dnia zakupiła worek mąki i cukru. Jej zapobiegliwość okazała się przedwczesna. Upływały bowiem dni, tygodnie, miesiące, a wojna nie wybuchała. Co więc spowodowało tę alarmistyczną, utajnioną mobilizację?

Wiedzę o jej przyczynach, jako drugoklasista, czerpałem przysłuchując się niekiedy rozmowom sąsiadów, którzy zbierali się co jakiś czas na naszym podwórzu i rozsiadłszy się pod rozłożystym orzechem komentowali z ojcem polityczne artykuły z gazet i z audycji słuchawkowego radia, które posiadał nasz lokator, pan Barański.

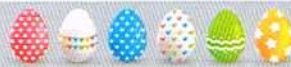
Te dyskusje toczyły się głównie wokół pytania – Czy będzie wojna? Przeważały życzeniowe raczej opinie, że nie wybuchnie, a jeżeli dojdzie do niej, to nie damy się Niemcom. Gdy Francja i Anglia przyrzekła Polsce pomoc w wypadku napaści III Rzeszy, to jeszcze umocniło wiarę taty i sąsiadów w niewątpliwe zwycięstwo nad najeźdźcą spod znaku swastyki. Ze stro-

ny sąsiada spod znaku sierpa i młota, z którym przecież obowiązywał zawarty 25 lipca 1932 roku pakt o nieagresji, komentatorzy polityczni z ulicy Traugutta nie spodziewali się ataku.

Wprawdzie z niemieckich samolotów nie spadały jeszcze wtedy bomby, ale zdarzyło się podczas jednego z posiedzeń, że na głowę politycznego komentatora spadła zawartość „wypróżnieniowa” żołądeczka jakiegoś ptaszka, co wywołało małą panikę wśród siedzących pod orzechem, a mnie trudny do powstrzymania chichot, za co dostałem potem od taty stosowną reprimendę.

Pamiętam też, że w tych rozmowach pod orzechem często padało słowo Gdańsk. Dopiero w dorosłym życiu zgłębiłem wiedzę o przyczynach tej marcowej tzw. cichej mobilizacji i wybuchu II wojny światowej. Wojny, która mojemu pokoleniu odebrała szczęśliwe i radosne dzieciństwo wymuszając i to w bezwzględny sposób przyspieszone dojrzewanie. Przeżycia wojenne i warunki życia pod niemiecką okupacją i to w części kraju przyłączonego do Rzeszy ciężko odcisnęły się na życiu moim i moich rówieśników. Niewątpliwie pozostawiły też one głęboki ślad w naszej świadomości i w dużym stopniu ukształtowały naszą osobowość, wpływały na wybór priorytetów ideowych, wyznaczały określony kierunek działań w dorosłym życiu, a nawet ukierunkowały zainteresowania. Mnie na przykład ukierunkowały w zainteresowaniach o tematyce historyczno-wojskowej.

Ponieważ jako małolatowi nie było mi danym w warunkach okupacyjnych Ozorkowa, gdzie ruch oporu działał w głębokiej konspiracji, uczestniczyć w walce z wrogiem, pozostawało mi tylko w dorosłym życiu głosić



chwałę polskiego żołnierza i w różnej formie upamiętniać jego bohaterskie czyny. Do realizacji tego celu potrzebna była wiedza, którą czerpałem z bogatej literatury naukowej i wspomnieniowej o wojnie obronnej Polski we wrześniu 1939 roku. To dzięki niej teraz wiem, że 23 marca tamtego pamiętnego roku nasza Ojczyzna znalazła się w obliczu poważnego zagrożenia niepodległego bytu.

To zagrożenie wywołał Hitler, który objąwszy w 1933 roku władzę w Niemczech, bezkarnie łamiąc kolejne ustalenia traktatu wersalskiego (ustalającego po I wojnie światowej nową strukturę terytorialną i polityczną w Europie) i nie napotykając zdecydowanego sprzeciwu jego pozostałych sygnatariuszy

z Francją i Anglią na czele, szybko z Wehrmachtu uczynił najsilniejszą armię Europy. Już po trzech latach, w 1936 roku wprowadził swoje wojska do Nadrenii, która należała do Niemiec, miała być obszarem zdemilitaryzowanym.

Zaczął też poszerzać granice III Rzeszy dokonując w maju 1938 roku „Anschlusu” – przyłączenia Austrii i zajmując we wrześniu tegoż roku należącą do Czechosłowacji część Sudetów. W połowie marca 1939 roku zagarnął pozostałą część Czechosłowacji, a ze Słowacji utworzył marionetkową, podporządkowaną sobie Republikę Słowacką, osaczając w ten sposób Polskę z trzeciego, południowego kierunku.

Następnym aktem zaborczości hitlerowskich Niemiec

było wysunięte 21 marca żądanie oddania im przez Litwę Kłajpedy, ważnego portu nad Bałtykiem. Żeby zająć ten port, ze Świnoujścia (wówczas Swinemünde) wypłynęła potężna armada Kriegsmarine mająca w składzie aż trzy pancerniki. Gdy znalazła się na wysokości Półwyspu Helskiego, pod jego osłoną w Zatoce Puckiej, przyczaiła się polska flota. Chociaż składała się z czterech kontrtorpedowców, jednego stawiacza min i pięciu łodzi podwodnych, gotowa była zaatakować armadę, gdyby celem wyprawy były Gdynia i Gdańsk.

Niemcy tym razem ominęli oba porty, ale właśnie to Gdańsk o statusie wolnego miasta, nadanego mu traktatem wersalskim, miał być następnym celem niemieckiej ekspansji. O jego przyłączeniu do siebie Niemcy wystąpili do polskiego rządu po raz pierwszy już w październiku 1938 roku podczas spotkania w Berchtesgaden ministra spraw zagranicznych Rzeszy Joachima Ribbentropa z naszym ambasadorem Józefem Lipskim.

Niemcy, poza wcieleniem do Rzeszy Gdańska, żądali wyrażenia przez Polskę zgody na budowę przez nasze Pomorze wielopasmowej autostrady eksterytorialnej i kilkutorowej linii kolejowej mającej połączyć Rzeszę z Prusami Wschodnimi. Spełnienie tych żądań przez Polskę miało warunkować przedłużenie istniejącego paktu o nieagresji między obu państwami o następne dwadzieścia pięć lat. Wysunięto też Polsce propozycję przystąpienia do paktu antykominternowskiego zawartego w 1936 roku między Niemcami i Japonią pod hasłem wspólnej walki z działalnością Międzynarodówki Komunistycznej.

Rząd polski popierany przez cały naród nie mógł

przystać na dwa pierwsze żądania, które byłyby aktem wasalskiej uległości naszego Państwa wobec Rzeszy. Byłby też niewątpliwie początkiem coraz dalej idących ustępstw w przebiegu zachodnich granic Polski, ustalonych traktatem wersalskim, a uważanych przez Niemcy za wytyczonych niesprawiedliwie.

Poza tym Hitler nie ukrywał, a wręcz głośno domagał się dla niemieckiego narodu powiększenia „Lebensraum”, czyli przestrzeni życiowej, której według niego, w obecnych granicach państwa, było za mało. Nawiązując do starogermańskiego hasła „Drang nach Osten” czyli Drogi na Wschód, widział kierunek terytorialnej ekspansji przez Polskę i urodzajne ziemie ukraińskie aż do Uralu.

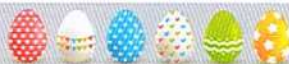
Propozycja przystąpienia do paktu antykominternowskiego, zwalczającego komunizm też została odrzucona przez Polskę, ponieważ naruszyłaby przestrzeganą przez rząd polski politykę równowagi w stosunkach z obu sąsiadami, zarówno od wschodu jak i zachodu. Naruszenie jej mogłoby też wciągnąć Polskę w wojnę z Sowietami.

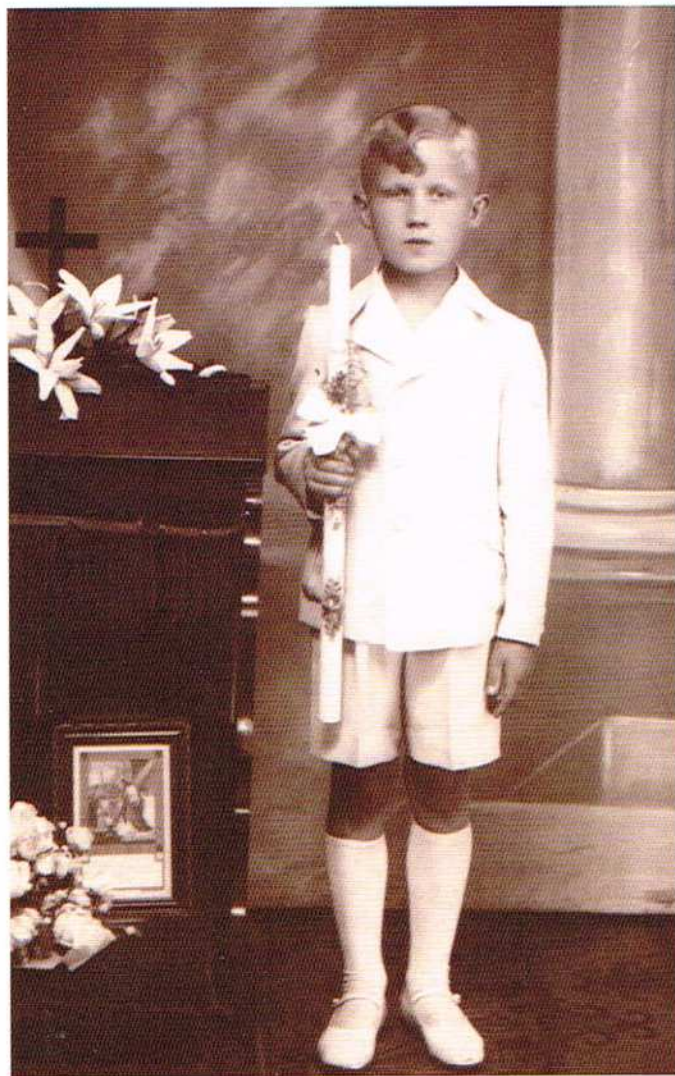
Do niej zarówno ze wschodnim sąsiadem jak i zachodnim Polska nie była jeszcze wtedy gotowa. Na odpowiednie dozbrojenie naszej armii, żeby stawiała w miarę skuteczny opór w razie napaści któregoś z sąsiadów, trzeba było co najmniej dziesięć lat. Polsce w tej sytuacji pozostawała dyplomatyczna gra na zwłokę, ale rozpędzone w ekspansji Niemcy nie chciały czekać. Żądania wobec Polski były coraz bardziej natrączywe i ultimatywne.

Rząd polski zdawał sobie sprawę z ogromnej przewagi militarnej Niemiec, i że w razie ich napaści na nasz kraj, walcząc samotnie, nie będziemy w stanie obronić



Brat autora, Mieczysław Frątczak na ul. Piotrkowskiej w Łodzi





Zdjęcie komunijne Stanisława Frątczaka

niepodległości. Koniecznością było szukanie sojuszników. Dzięki trudnym, ale skutecznym zabiegom dyplomatycznym polskiego ministra spraw zagranicznych, Józefa Becka, udało się ich znaleźć we Francji i Anglii. Państwa te zagwarantowały przystąpienie w trzecim dniu wojny do obrony napadniętej przez Niemców Polski. Ale nawet perspektywa walki z trzema sprzymierzonymi państwami nie powstrzymała Hitlera, który w coraz bardziej kategoryczny sposób żądał spełnienia swoich postulatów przez Polskę, a za odmowę groził wojną.

Po zajęciu Kłajpedy w dniu 22 marca można było spodziewać się uderzenia

Niemiec na Polskę. Właśnie te przewidywania spowodowały przeprowadzenie 23 marca mobilizacji zwanej cichą, bo nie wzywającą Polaków do broni rozwieszonymi plakatami, tylko tak, jak już wcześniej wspominałem. Utajniono ją, żeby sojusznicy nie uznali, że to my sprowokowaliśmy Niemców do wojny, co naruszyłoby klauzulę traktatu gwarantującego pomoc Polsce, ale napadniętej przez III Rzeszę.

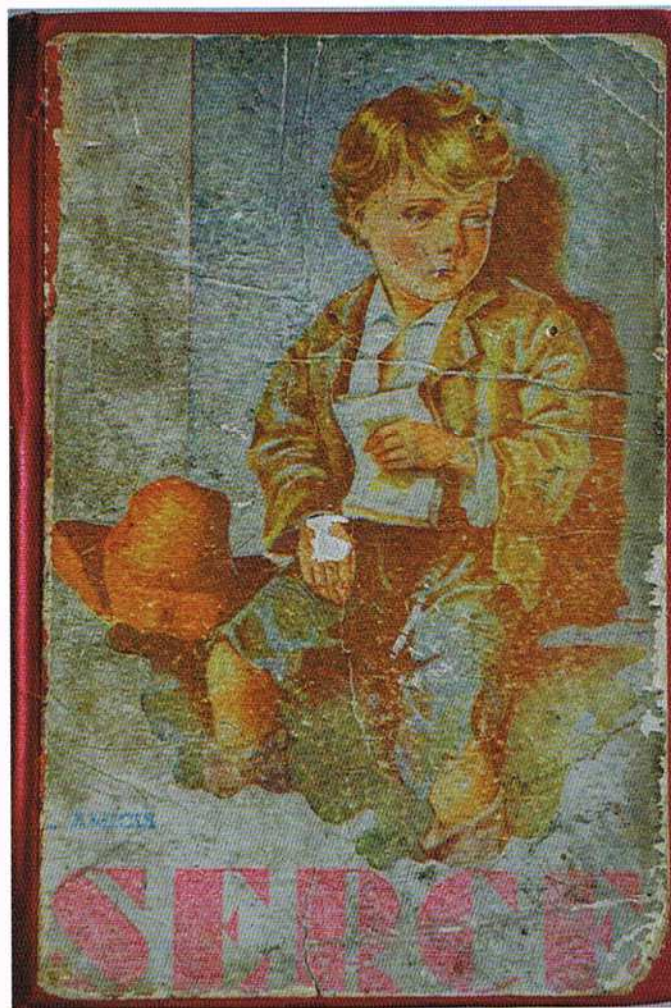
To ostrożność spowodowała potem spóźnioną powszechną mobilizację, odbywającą się już pod niemieckimi bombami, która miała fatalne skutki dla polskiej armii podczas wrześniowych walk. Zresztą cicha mobilizacja powołała pod

broń zaledwie jedną dziesiątą polskiego potencjału wojskowego w liczbie jednej brygady kawalerii i trzech dywizji piechoty, w tym 26. skierniewicką. Z jej składu tylko 37. Pułk Piechoty z Kutna z dywizjonem artylerii obsadził pozycje obronne w rejonie Wągrowca. Pozostałe dwa pułki dywizji, 10. Pułk Piechoty z Łowicza i 26. ze Skierniewic dopiero w lipcu zostały przewiezione pod granicę z Niemcami.

O działaniach bliskiego nam 37. Pułku Ziemi Łęczyckiej wiem z relacji mego brata, spisanej na życzenie Wojskowego Instytutu Historycznego. Píše on w niej, że w drugim dniu mobilizacji, po złożeniu przysięgi, bataliony

pułku opuściły koszary i rozlokowały się na kwaterach bezpieczeństwa w podkutnowskich wsiach, skąd pomaszerowały na stację towarową Azory, gdzie załadowały się na pociągi.

O sytuacji zagrożenia rychłym wybuchem wojny może świadczyć fakt, że dowódca 3. batalionu major Józef Mandzenko podczas odprawy w jadącym pociągu z dowódcami kompanii nie wykluczył, że „może będziemy się wyladowywać pod ogniem ciężkich karabinów maszynowych”. W nocy kutnowski pułk dotarł do stacji Damasławek, skąd pomaszerował w rejon Wągrowca i Żnina, żeby obsadzić obronnie pozycje na linii



Książka Edmunda de Amicisa „Serce” z 1937 roku. Z niej pochodzi opowiadanie „Mały Lombardczyk na wędzie”, podczas lektury którego pan Stanisław wylewał pierwsze dziecięce łzy wzruszenia



jezior między tymi miastami. Oczywiście, że tych informacji nie dowiadaliśmy się z rzadko nadsyłanych i lakonicznych listów od brata, bo obowiązywała go ściśle przestrzegana tajemnica wojskowa. Nieco więcej informacji o sytuacji pod granicą z Niemcami mama wydobyla od sąsiada z przeciwka, pana Litbrynera, który służąc w kawalerii, przyjechał stamtąd na krótki urlop.

Gdy przyszedł do nas, żeby przekazać list od brata, zrobił na mnie ogromne wrażenie zarówno okazałą postawą, którą wypełnił drzewi, ale też długim płaszczem, lśniącymi butami o wysokich cholewach z brzęczącymi przy każdym kroku ostrogami, a przede wszystkim błyszczącą szablą wiszącą u boku, od której nie mogłem oderwać wzroku. Wisiała wprawdzie u nas na ścianie spada fechtunkowa brata, którą lubiłem wymachiwać, ale cieniutka i zamiast ostrego końca, zakończona zgrubieniem.

Widok naszego sąsiada, który jak dzisiaj wiem, nie był ani ułanem, ani szwoleżerem, ani strzelcem konnym, lecz tylko żołnierzem szwadronu kawalerii dywizyjnej, upewnił mnie w przekonaniu, że mając takich jak on wojaków, to przecież na samych takich tylko szablach rozniesiemy Niemców, gdyby na nas napadli.

Nawet brat, który witany z ogromną radością, przyjechał potem na urlop, nie zrobił na mnie takiego wrażenia jak pan Litbryner. Był bowiem tylko żołnierzem piechoty. Byłem wprawdzie dumny z jego dwóch gwiazdek na pagonach, ale buty chociaż o wysokiej cholewie nie brzęczały ostrogami, a zamiast szabli miał u boku tylko pistolet.

Pobył brata w domu trwał krótko. Nawet ten parodniowy urlop został nagle przerwany

wwezaniem do natychmiastowego stawienia się w pułku. A więc to niechybnie bliski wybuch wojny spowodował nagle odwołanie brata z urlopu. Znów w domu popłynęły łzy przy rozstaniu, które przecież mogło być ostatnim. Na szczęście nie był to jeszcze wybuch wojny. A przyczyna nagłego wezwania brata do pułku, chociaż to może brzmieć zaskakująco, była wręcz przeciwna. Tkwiła właśnie w tym, że upływał czas, a wojna nie wybuchała.

Trwanie bowiem żołnierzy w okopach od marca przez kolejne miesiące w oderwaniu od rodzin, pozbawionych męskiego wsparcia, a przede wszystkim zabezpieczenia bytu, wywołało protesty żołnierzy w dwóch kompaniach 3. batalionu, w tym 9. kompanii brata. Protest ten jak najbardziej uzasadniony, przybrał formę odmowy przyjmowania posiłków i okazał się skuteczny. Nastąpiła wymiana zmobilizowanych wiosną rezerwistów, a rodziny pozbawione środków do życia otrzymały od państwa finansowe wsparcie.

Wojna, chociaż wisiała na coraz cieńszym włosku, nie wybuchała. Toczyła się natomiast nieustanna walka dyplomatyczna między Warszawą a Berlinem i innymi stolicami państw europejskich. W trakcie tych politycznych zabiegów zmierzających do przeciwstawienia się zaborczym zamiarom Hitlera narodziła się nawet koncepcja zawarcia trójprzymierza między Francją, Anglią i Sowietami. Nie miała ona jednak szans realizacji, ponieważ wymagałaby zgody Polski na przemarsz przez nasz kraj Armii Czerwonej, co mogłoby stanowić poważne zagrożenie dla niepodległego bytu naszego państwa.

Echa tych politycznych wydarzeń i rosnące napięcie w Europie znajdowały swe

odbicie w coraz to gorętszych rozmowach ojca z sąsiadami toczonymi pod rozłożystą koroną orzecha włoskiego przy ulicy Traugutta. Nieraz na krótko zatrzymywałem się przy rozprawiających z ojcem gośćmi, ale niewiele z tych rozmów rozumiałem. Łatwiej przychodziło mi zapamiętywać powtarzane w dyskusjach nazwy państw i nazwiska.

Nie zapomnę dużego poruszenia, jakie wśród ojca, naszych lokatorów, pana Łuczaka, Barańskiego i najbliższych sąsiadów, panów Szymczaka i Błaszczyka, wywołała poda-

wiedzący przebaczy mi moje grzechy – i ten ostatni”.

Czy ostatnie słowa pułkownika Sławka nie mogą budzić pełnego niepokoju pytania, że gdyby dzisiejszych polityków cechowała podobna wrażliwość, wielkoduszność i odpowiedzialność, z powodu masowych samobójstw nie byłoby komu rządzić krajem?

W niedługim czasie, bo od 5 maja i przez parę następných dni, z kolei nazwisko Józefa Becka nie schodziło z usta ojca i jego rozmówców. A były to słowa uznania i pełnego poparcia dla naszego



Ozorków. Fontanna ze źródła leczniczego – 1931 rok
(źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe)

wana w gazetach i przez radio wiadomość o samobójczej śmierci pułkownika Sławka. Dzisiaj wiem, że Walery Sławek, zasłużony legionista, bliski współpracownik Piłsudskiego, piastujący bardzo wysokie stanowisko państwowe, nie mogąc pogodzić się ze zmianami w rządzeniu państwem po śmierci Marszałka i niedoceniienia potrzeby zjednoczenia wszystkich sił politycznych w Polsce wobec zagrożenia wojną, w dniu 3 kwietnia 1939 roku popełnił samobójstwo. Przed pociągnięciem za cyngiel pistoletu zostawił kartkę z prośbą: „Niech nikt nie szuka winnych! Niech Bóg wszystko-

ministra spraw zagranicznych, który z mównicy sejmowej odpowiedział spokojnie i z godnością na histeryczną, groźącą wojną mowę Hitlera w Reichstagu (izbie parlamentu Rzeszy Niemieckiej).

Oto puenta słynnego przemówienia ministra Becka: „Pokój jest rzeczą cenną i pożądaną. Nasza generacja, skrzywdzona w wojnach na pewno na pokój zasługuje. Ale pokój, jak prawie wszystkie sprawy tego świata ma swoją cenę, wysoką, ale wymierną. My w Polsce nie znamy pojęcia pokoju za wszelką cenę. Jest tylko jedna rzecz w życiu ludzi, narodów i państw, która jest bezcenną. Tą rzeczą jest honor”.





Ozorków na początku XX wieku (źródło: Towarzystwo Przyjaciół Ozorkowa)

Hitler na te słowa naszego ministra na tajnej naradzie 23 maja miał powiedzieć: „Nam nie chodzi o Gdańsk. Chodzi o rozszerzenie przestrzeni życiowej na Wschód”. Nawet gdyby te groźne słowa z Kancelarii Rzeszy zapowiadające inwazję na Polskę dotarły do moich uszu, to i tak nie zachwiałyby mojej głębokiej wiary w zwycięstwo nad Niemcami, jeśli tylko ośmieliłyby się na nas napaść.

Utwierdzało mnie w tym przekonaniu powszechnie powtarzane hasło: „Silni, zvarci, gotowi!”. Upewniały też o zwycięstwie kolorowe plakaty. Takie jak ten, przedstawiający żołnierza polskiego wbijającego bagnet nasadzony na karabin w hitlerowskie łapsko ze swastyką sięgające po nasz kraj, z napisem „Wara!” wielkimi czerwonymi literami. Albo inny plakat też z polskim żołnierzem gestem ręki wzywającym „Do broni!” i z zapewnieniem, że będąc „zvarci i zjednoczeni zwyciężymy wroga!”.

Zwycięstwo zapewniał też nasz naczelny wódz, Marszałek Rydz-Śmigły, patrzący na nas, uczniów, z portretu

zawieszanego w klasie. Wiarę, że pod jego dowództwem obronimy Polskę umacniał choćby taki wierszyk:

„Kto chce wolnym
w Polsce żyć,

Bez pardonu będzie bić,
Nie robi nam Hitler nic,
Bo na czele Śmigły-Rydz!”

i popularna śpiewana przez dorosłych i dzieci piosenka:

„Naprzód żołnierzu, stara
wiera, młode zuchy,
Za Śmigłym-Rydzem,
pomni jego w polu chwał.

On nas wywiedzie cało
z każdej zawieruchy,
Sam Komendant, sam
Komendant nam go dał,
Sam Komendant,
sam Komendant nam go dał.

Refren:

Marszałek Śmigły-Rydz,
nasz drogi, dzielny wódz!
Gdy każe, pójdziem z nim
najeźdźców tłuc.

Nikt nam nie ruszy nic,
nikt nam nie robi nic,
Bo z nami Śmigły, Śmigły,
Śmigły-Rydz!

Ponieważ wezwanie piosenki było skierowane także do „młodych zuchów”, praw-

dopodobnie dzięki częstemu jej śpiewaniu w drużynie zuchowej, melodię refrenu pamiętam do dziś mimo upływu tylu lat.

Skoro jesteśmy przy twórczości artystycznej krzepiącej ducha patriotycznego, nie sposób pominąć wierszyka któregoś z moich rówieśników ośmieszających naszego wroga. Ten niewybredny utworek recytowaliśmy naszym kolegom o nazwiskach wskazujących na ich niemieckie pochodzenie. Miał ich psychicznie pognebić, a zaczynał się tak:

„Szwab karaluch
kluski gniótl,
Wyleciał mu z tyłka...
A on myślał, że to dusza
I nadstawił kapelusza
A to był...”

Autocenzura nie pozwala mi podać słowa zakańczającego prześmiewcze zwrotki, którym wprowadzie ogromnie daleko do kabaretowej, znanej piosenki, śpiewanej przez Ludwika Sempolińskiego, ośmieszającej Hitlera udawanym zachwytem „Ten wąsik, ach, ten wąsik!”, ale przecież oddaje uczucia i emocje, jakich wówczas doznawały

także polskie dzieci.

Popularny był też wśród nas taki wierszyk śpiewany na melodię naszego hymnu narodowego, który miał także wybić z głowy niemieckiemu koleżeństwu nadzieję na zwycięstwo Hitlera nad Polską:

„Jeszcze Polska nie zginęła
I zginąć nie musi,
Jeszcze Hitler Polaków
Buty czyścić musi!”

W trakcie rosnącego zagrożenia wojną, nie tylko krzepiliśmy patriotycznego ducha, ale z naszych skromnych uczniowskich oszczędności ofiarowaliśmy, ile kto miał złotych na Fundusz Obrony Narodowej, który został utworzony już w 1936 roku.

Była to tylko mała kropelka w morzu potrzeb zbrojeniowych naszej armii, ale dorosłe społeczeństwo wzywane z plakatów, z gazet i radia masowo sięgało nie tylko do portfeli, ale ofiarowywało ściągane z palców pierścionki, a nawet obrączki ślubne i różną złotą biżuterię, żeby tylko wzmocnić siłę oręża polskiego.

Powstawały też liczące po milionie członków organizacje społeczne, jak Liga Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwigazowej oraz Liga Obrony Morskiej. Ta druga, z zebranych funduszy w wysokości 8 milionów złotych, które wtedy były sumą ogromną, w znacznym stopniu sfinansowała budowę łodzi podwodnej ORP „Orzeł” i zainicjowała stworzenie flotyli ścigaczy.

W 1939 roku, kiedy realne niebezpieczeństwo wybuchu wojny zawisło nad naszym Państwem, wzrosła jeszcze ofiarność Polaków zrzeszonych w różnych organizacjach, środowiskach, a nawet większych zakładach pracy. Powszechne stało się wówczas fundowanie przez miasta ze zbiorów społecznych różnego rodzaju broni, które nabrało



charakteru swoistej rywalizacji. W jej wyniku na przykład Kraków ofiarował armii aż 23 ciężkie karabiny maszynowe. Ozorków nieporównywalnie mniejszy zarówno liczbą mieszkańców, jak i zasobnością ich portfeli, zdobył się na przekazanie Wojsku Polskiemu dwóch takich karabinów.

Polacy nie tylko gotowi byli do ofiar pieniężnych, ale również do ofiarowania swego życia w obronie Ojczyzny. Gdy bowiem w związku z planem użycia przez Polską Marynarkę Wojenną tzw. żywych torped ogłoszono sondażowy nabór ochotników do ich kierowania, które zawsze musiało kończyć się śmiercią, lista zgłoszonych, gotowych ją w obronie Polski ponieść, była zaskakująco długa.

Jak ta gotowość do obrony przed zawieruchą wojenną w drugim miesiącu wakacji przejawiała się na ulicy Traugutta pod numerem 17? Mama odnowiła zasoby domowej spiżarni, ponieważ alarmowe zakupy z marca zostały spożyte. O jedenaście lat starsza ode mnie siostra Janina w ramach przysposobienia wojskowego uczęszczała na kursy sa-

nitariuszek. Tata natomiast w programie obrony biernej, tak jak wszyscy właściciele posesji, zgodnie z nakazem władz miasta, przygotowywali środki do walki z pożarami.

Składały się na nie beczka z wodą i wiaderka, skrzynia z piaskiem i łopata oraz dwa długie drążki. Jeden to bosak zakończony hakiem i ostrzem, drugi z nasadzoną na czubek jakby rakieta tenisową z drutu, która powleczona tkaniną i nasycona wodą mogła służyć do przytlumiania niewielkiego tylko płomienia. Również na terenie posesji należało wykopać rów przeciwlotniczy. Mój tato, żeby zapewnić maksymalne warunki bezpieczeństwa przed bombardowaniem, wykopał na skraju ogrodu dość obszerny dół, w czym mu z zapalem pomagałem i przykrył go szczelnie deskami, które zasypał grubą warstwą ziemi. W ten sposób, ku mojej uciechy, powstał nieomal bunkier, a raczej schron, który wprawdzie nie chronił ukrywających się w nim od bomb, natomiast całkiem skutecznie od odłamków.

Byłem chyba jedynym z domowników, który na za-

wodzące wycie syreny strażackiej, jeszcze wtedy próbnej, bynajmniej nie ze strachu, ale dla frajdy, biegł do schronu i gdy alarm trwał krótko pozostawał w nim aż do jego odwołania. Do jękliwego dźwięku syreny, która w ramach ćwiczeń co któryś dzień rozbrzmiewała nad miastem, dołączał zawsze wyciem nasz piesek podwórkowy, ukochany Bobik, którego widocznie wrażliwe ucho w przejmującym dźwięku wyczuwało jakieś zagrożenie.

Poza bombardowaniem lotniczym duże obawy budziło niebezpieczeństwo użycia przez Niemców gazu. Kiedy siostra z ćwiczeń przyniosła maskę przeciwgazową z ciekawością słuchałem, jak objaśniała nam jej użycie. Wobec braku masek do powszechnego ich użycia, społeczeństwo w różnych formach było instruowane w ratowaniu się przed atakiem gazowym domowymi sposobami, podobno również skutecznymi.

W ostatnim miesiącu wakacji tego pamiętnego 1939 roku, wśród wielu wydarzeń politycznych miały miejsce dwa szczególnie ważne, nie

tylko dla przebiegu przyszłej wojny, ale i dla losów Polski w wielu następnych latach XX wieku: podpisany z Anglią w dniu 25 sierpnia układ o wzajemnej pomocy w wypadku napaści Niemiec na Polskę oraz zawarty dwa dni później między Niemcami a ZSRR traktat o nieagresji.

Pierwsze wydarzenie zostało z radością przez nas przyjęte, ponieważ sojusz obronny przed Rzeszą Niemiecką, wcześniej zawiązany z Francją, został teraz bardzo silnie wzmocniony przez przyłączenie się do niego Wielkiej Brytanii. Drugi natomiast układ wywołał przede wszystkim ogromne zaskoczenie, że Niemcy, które nie ukrywały dotąd wrogości do Sowietów, proponując Polsce wspólną z nimi wojnę, dokonywały niespodziewanego zwrotu politycznego. Nie wiedzieliśmy jeszcze wtedy, że poza oficjalnym i jawnym dokumentem został podpisany również tajny układ między obu państwami, mający na celu likwidację Państwa Polskiego, przez dokonanie jego nowego rozbioru w 1939 roku.

Realizacja tego zbrojeckiego planu zaczęnie się, jak dzisiaj wiemy 17 września. Wtedy to Sowiety łamiąc zawarty w 1932 roku z Polską traktat o nieagresji, zdradziecką Armią Czerwoną uderzą na nasz kraj, zadając nam przysłowiowy cios nożem w plecy. Jeśli jakieś szanse zatrzymania Niemców mieliśmy przy aktywnym wsparciu Francji i Anglii, to przy włączeniu się do wojny z nami Związku Radzieckiego straciliśmy je niemal zupełnie.

Echa tych dwóch tak ważnych wydarzeń nie znalazły odbicia w rozmowach ojca z sąsiadami, którzy w gorące ostatnie dni sierpnia, zajęci zabezpieczaniem swych rodzin przed zagrożeniami wojny, przestali spotykać się



Kościół Ewangelicko-Augsburski na początku lat 30.





Szkola im. Henryka Schlässera w 1913 (źródło: Towarzystwo Przyjaciół Ozorkowa)

pod naszym orzechem. Wykonywali tak jak my ostatnie zarządzenia władz do biernej obrony przed skutkami bombardowania. Polegały one między innymi na naklejaniu na szyby ukośnie przecinających się pasków papierów, które jakoby miały chronić je przed wypadnięciem z okien od wstrząsów wywołanych przez wybuchy bomb. Obrona czynna miasta w sile baterii armat przeciwlotniczych lub choćby nawet jednego działka nie miała bowiem uzasadnienia dla Ozorkowa, niewielkiego miasta, które nie posiadało wojskowego garnizonu, ani nie było znaczącym węzłem komunikacji kolejowej czy drogowej.

Nie widziałem jeszcze wówczas, że wojna, którą Polsce groził Hitler, miała być najstraszniejszą z dotychczasowych. To on nadał jej nazwę totalnej, czyli takiej, która według jego rozkazów skierowanych do generałów miała być prowadzona „bez litości”, przy łamaniu wszelkich konwencji międzynarodowych, ze stosowaniem terrorystycznych nalotów na cywilne obiekty i skupiska ludności, a więc grozić mogły one również i naszemu miastu.

Do mnie, który w sierpniu

ukończyłem 9 lat, jakby wcale nie docierały te zatrważające wiadomości. Świącie byłem przekonany w swej dziecinnej, bezgranicznej wierze i ufności, że na czele z Marszałkiem Rydzem-Śmigłym pokonamy Niemców, gdyby na nas napadli, i że Hitler, jak w wierszu „jeszcze będzie nam czyścił buty”. A te wszystkie przygotowania do wojny, nie tylko nie napędzały mi strachu, ale wręcz fascynowały. Wprowadzały bowiem urozmaicenie w mało ciekawym, samotnie spędzonym życiu chłopca wśród dorosłych, który dotkliwie odczuwał brak chociażby jednego współtowarzysza do zabaw.

Zanim wstąpiłem w szeregi organizacji zuchowej, jako paroletni chłopiec skazany byłem na zabawę z samym sobą. Wystarczyło przecież mieć tylko trochę wyobraźni, żeby być na przykład równocześnie koniem i jeźdźcem. W tej podwójnej roli wśród własnych okrzyków: „Hejta! Wista! Wio!” z ochoczym rzeniem brykałem po podwórzu aż się kurzyło, szybciej, gdy swój tyłek poczęstowałem wymierzonym przez siebie kłapsem, wolniej na zawołanie – Hola!, żeby zatrzymać się na – Prrr! Te furmańskie

zawołania przyswoiłem sobie od wujka, dorożkarza, któremu zazdrościłem powożenia koniem. W koniach byłem i pozostałem zakochany, niestety platonicznie. Liczeniem karych, siwków, kasztanów i gniałych, które ciągnąc chłopskie wozy, przemierzały przed moimi oknami na targ, uczyłem się arytmetyki.

To chyba też ten brak kolegów do wspólnych zabaw skłonił mnie do czytania książek. Zanim poszedłem do szkoły umiałem płynnie czytać, a nauczyłem się tej sztuki na książce Edmunda de Amicisa pod tytułem „Serce”. Na niej też uczyłem się patriotyzmu. Idolem moim stał się wówczas bohater opowiadania „Mały Lombardczyk na wedecie”. Przy czytaniu o bohaterskim czynie włoskiego chłopczyka i jego poświęceniu życia dla ojczyzny, wzruszyłem się do łez, których obfite ślady pozostały na kartkach przechowywanej do dziś książki.

Marzyło mi się, że jeśli wojna wybuchnie, będę mógł tak, jak Lombardczyk włoskim, przysłużyć się polskim żołnierzom. A wojna rzeczywiście nadciągała. Słysząc ją było w coraz częstszym wyciu syren alarmowych,

jeszcze tylko próbnych, ćwiczących sprawność strażaków, służb spod znaku Czerwonego Krzyża i oddziałów Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej.

Nie wiedziałem jeszcze wtedy, że już wkrótce znów złowieszczo zawyją syreny, ale już nie będzie to próbny alarm. W mojej pamięci z tamtych odległych lat zatarło się niezmiernie ważne wydarzenie, jakim było zarządzenie Prezydenta RP Mościckiego o powszechnej mobilizacji żołnierzy Wojska Polskiego w dniu 31 sierpnia 1939 roku.

Nie przeżywałem jej widać taka emocjonalnie, bo brat został pod broń powołany już sześć miesięcy wcześniej, a taty, będącego w zaawansowanym już wieku, nie musiałem już żegnać, ponieważ był zwolniony ze służby wojskowej. Na zakończenie tej części moich wspomnień proponuję fragment poetyckiej mobilizacji Polaków do walki z najeźdźcą, napisany pięć miesięcy wcześniej przez Władysława Broniewskiego pt. „Bagnet na broń”, która i dziś nic nie straciła ze swej aktualności, tym razem w odniesieniu do naszego wschodniego sąsiada.

*„Kiedy przyjdą
podpaść dom,
ten, w którym mieszkasz –
Polskę,
kiedy rzucą
przed siebie grom,
kiedy runą
żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą –
ty ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!”*

Planowane części wspomnień

- I Przed wybuchem wojny
- II Walki nad Bzurą
- III Okupacja



Odbiór odpadów wielkogabarytowych

Urząd Gminy Ozorków przypomina, że w maju br. na terenie gminy odbędzie się zbiórka odpadów wielkogabarytowych sprzed nieruchomości. Odpady należy wystawić przed posesję w ustalonych terminach zgodnie z harmonogramem odbioru odpadów dla danej miejscowości na 2019 rok.

W ramach odbioru odpadów wielkogabarytowych odbierane będą następujące frakcje odpadów:

- ✓ zużyte meble domowe, wersalki, kanapy, krzesła, fotele itp.,
- ✓ zużyte meble ogrodowe,
- ✓ duże odpady z tworzyw sztucznych, np. wanienki, miski, wiaderka, doniczki, zabawki dziecięce itp.,
- ✓ zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, urządzenia gospodarstwa domowego (lodówki, pralki, roboty kuchenne itp.), sprzęt RTV (telewizory, komputery, tablety, drukarki itp.), żyrandole, lampy,
- ✓ zużyte wyposażenie wnętrza, np. dywany, chodniki, wykładziny, kołdry,
- ✓ zużyte opony pochodzące wyłącznie z gospodarstw

Terminy zbiórki:

- Rejon A** miejscowości: Skromnica, Tkaczew, Solca Mała, Solca Wielka, Wróblew, Śliwniki, Pełczyńska, Borszyn w dniu 9 maja br.
- Rejon B** miejscowości: Sierpów, Konary, Leśmierz, Muchówka, Parzyce, Cedrowice, Cedrowice-Parcela, Ostrów w dniu 10 maja br.
- Rejon C** miejscowości: Tymienica, Boczki, Skotniki, Małachowice-Kolonia, Dybówka, Sokolniki-Parcela, Czerchów, Opalanki, Maszkowice w dniu 10 maja br.
- Rejon D** miejscowości: Aleksandria, Helenów, Modlna, Małachowice, Celestynów, Katarzynów, Sokolniki w dniu 9 maja br.
- Rejon E 1** miejscowość: Sokolniki-Las, strefa 1, 2 w dniu 16 maja br.
- Rejon E 2** miejscowość: Sokolniki-Las, strefa 3, 4 w dniu 17 maja br.

domowych, pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony, nie pochodzące z działalności gospodarczej lub rolniczej, w tym w szczególności: opony od samochodów osobowych, rowerów i wózków dziecięcych itp.

W ramach zbiórki odpadów wielkogabarytowych nie będą odbierane:

- ✓ zużyte opony od samochodów ciężarowych, traktorów i innych maszyn rolniczych, ponieważ nie są odpadami komunalnymi, gdyż nie zachodzi podobieństwo charakteru do odpadów domo-

wych a powstają w ramach prowadzenia działalności gospodarczej i rolniczej. Pamiętaj!!! Przy zakupie nowych opon, stare można zostawić u wulkanizatora albo w warsztacie samochodowym, jeśli wymienia się zużyte na nowe.

- ✓ zużyte części samochodowe, ponieważ nie są to odpady komunalne. Ważne!!! Większość elementów pojazdów wycofanych z eksploatacji ma wartość surowcową. Niezbędny jest więc recykling tych materiałów pozwalający na odzyskanie z nich składników

użytecznych oraz wytwarzanie nowych wyrobów. Stary samochód (np. nienadający się do dalszego użytkowania lub naprawy) należy przekazać przedsiębiorcy prowadzącemu stację demontażu lub przedsiębiorcy prowadzącemu punkt zbierania pojazdów. Nie wolno demontować samodzielnie starych pojazdów, gdyż to może powodować przedostawanie się substancji niebezpiecznych do środowiska (np.: oleju czy płynów chłodniczych).

- ✓ odpady budowlano-remontowe, w tym: okna, drzwi, umywalki, wanny, sedesy, gruz itp.,
- ✓ odpady niebezpieczne, np. pojemniki po farbach i innych chemikaliach.

Odpady komunalne typu: ramiy okienne (bez szyb), drzwi (bez szyb), drobne odpady budowlano-remontowe, w tym wyposażenia łazienek i toalet oraz odpady niebezpieczne (np. pojemniki po farbach i innych chemikaliach) są przyjmowane w Punkcie Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych w Modlnej. PSZOK czynny jest od poniedziałku do środy w godz. 7.00-12.00 oraz w piątki i soboty w godz. 12.00-7.00.

Prosimy o wystawianie właściwych rodzajów odpadów komunalnych podlegających zbiórce.



*„Na promyku słońca, tuż po pierwszej burzy,
przyszła do nas wiosna z dalekiej podróży.
Witały ją: bocian, skowronek i szpaki,
witały ją także wszystkie przedszkolaki...”*

E. Budryk

Witaj nasza Wiosno!



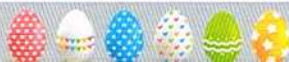
Przyjście nowej pory roku – wiosny jest doskonałą okazją do tego, by uzmysłwić dzieciom, jak wielkie bogactwo niesie ze sobą budząca się do życia przyroda. 21 marca br. dzieci z naszego przedszkola wzięły udział w tradycyjnym obrzędzie „pożegnania zimy – powitania wiosny”.

O godzinie 10.00 wszystkie przedszkolaki, przystrojone elementami symbolizującymi wiosnę, wraz ze swoimi paniami, zebrały się przed przedszkolem, by wyruszyć barwnym korowodem na powitanie wiosny. Podczas marszu uliczkami Leśmierza dzieci śpiewały piosenki i machały kwiatami, dzięki czemu

nasz korowód nie pozostał niezauważony. Wszystkich ogarnęła spontaniczna radość. Korowód przeszedł przez park w kierunku rzeki Bzury, gdzie dzieci pożegnały Marzannę – zimową pannę, a gromkimi brawami powitały wiosnę.

Podczas powrotu do przedszkola wszystkie dzieci postanowiły szukać dowodów przybycia wiosny w mijanych ogródkach. Przy wtórze piosenek o tematyce wiosennej dzieci dotarły do przedszkola. Wszyscy stwierdzili zgodnie, że wiosna już przybyła, i że zagościła u nas na dobre.

Anna Pruchniewska
Dyrektor Gminnego
Przedszkola w Leśmierzu



Muzyka na wyciągnięcie ręki

Dbając o wszechstronny rozwój dzieci w Gminnym Przedszkolu w Leśmierzu każdego miesiąca odbywają się audycje muzyczne, które prowadzone są przez osoby z wykształceniem muzycznym.

Podczas zajęć dzieci mają możliwość obcowania z muzyką „na żywo”, poznają różne instrumenty muzyczne oraz doświadczają ciekawych wrażeń muzycznych. Audycje muzyczne to forma edukacji mająca na celu rozbudzenie wrażliwości muzycznej i otwarcie na



różnego rodzaju muzykę od poważnej po rozrywkową. Przedszkolaki zapoznają się z instrumentami, ich budową, dźwiękami i terminami muzycznymi, muzyką z różnych kontynentów.

Dzieci, które od najmłodszych lat mają okazję słuchania różnorodnej muzyki, stają się bardziej wrażliwe, a w przyszłości same będą umiały dokonać wyboru takiej muzyki, która im najbardziej odpowiada. Zajęcia prowadzone są przez Artystyczną Agencję Muzyczną Art-Es z Pabianic, a finansowane są z funduszu Rady Rodziców.

Anna Pruchniewska
Dyrektor Gminnego Przedszkola w Leśmierzu



IV Memoriał Grzegorza Brygiera w Solcy Wielkiej

12 marca br. już po raz czwarty wśród społeczności szkolnej w Solcy Wielkiej nie zabrakło determinacji, by wspólnie uczcić niespodziewaną śmierć dyrektora Grzegorza Brygiera.

IV Memoriał odbył się symbolicznie w imieniny Grzegorza w sali gimnastycznej z udziałem uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości. Na sali obecna była wdowa po śp. Grzegorzu Brygierze – pani Agata, która wzięła czynny udział w konkurencji sportowej, jaką w tym

roku była koszykówka. Na zaproszenie organizatorów do szkoły przybył również Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

Pod kierunkiem dyrektor Anety Pyciarz zorganizowano mecz koszykówki. Po jednej stronie siatki stanęli uczniowie, a naprzeciw nauczyciele.

le. Wszelkie przygotowania to domena nauczycieli W-F, którzy w dwójnasób pragną uhonorować byłego sportowca – piłkarza i trenera – dyrektora Grzegorza Brygiera, z którym przez wiele lat współpracowali.

Na zakończenie każdy uczestnik meczu oraz zaproszeni goście otrzymali symboliczny wafelek „Grzesiek”.

Katarzyna Olczak-Surowiec
SP Solca Wielka



Ochotnikom z Modlnej ogień nie straszny!

Choć „Gminniakowi” daleko do Pudelka, Faktu czy czasopism opisujących życie celebrytów, to w cyklu o ochotniczych strażach pożarnych z terenu gminy Ozorków, w wywiadzie poświęconym formacji z Modlnej, zdradzimy, który z ochotników przyczynił się w dzieciństwie do powstania pożaru, jaki był powód wstąpienia naszych rozmówców do OSP, powiemy także o posiadaniu przez strażaków własnej strony internetowej. Zapraszamy do lektury!



Pod siedzibą Ochotniczej Straży Pożarnej w Modlnej.
Od lewej: druh Dariusz Kluska, prezes OSP w Modlnej Dariusz Stańczyk,
sekretarz Damian Kaszuba oraz wiceprezes Jakub Olczak

W samym sercu Modlnej, w strażnicy z widokiem na zabytkowy kościół Parafii pw. Bożego Ciała i św. Stanisława Biskupa Męczennika spotykamy się z ochotnikami, którzy opowiedzą o swojej przynależności do formacji, historii strażnicy oraz planach na najbliższą przyszłość. Wśród nich nie mogło zabraknąć prezesa Ochotniczej Straży Pożarnej w Modlnej Dariusza Stańczyka, wiceprezesa Jakuba Olczaka, sekretarza Damiana Kaszuby oraz druha Dariusza Kluski.

Ponad 90 lat tradycji

Ochotnicza Straż Pożarna w Modlnej została założona prawdopodobnie w 1926 roku, niestety dokumenty dotyczące jej założenia i działalności

z okresu międzywojennego uległy zniszczeniu w czasie okupacji niemieckiej.

– Według przekazów ustnych w latach 30. ubiegłego wieku staraniem strażaków i miejscowego społeczeństwa została wybudowana strażnica z pustaków cementowo-żwirowych, która służyła jeszcze przez wiele lat po II wojnie światowej – wyjaśnia prezes Dariusz Stańczyk.

W strażnicy odbywały się zabawy taneczne dla dzieci i ich rodziców, przedstawienia teatralne i akademie z okazji świąt państwowych organizowane przez Szkołę Podstawową w Modlnej, zabawy karnawałowe z uczestnictwem Mikołaja i wręczaniem paczek dla najmłodszych oraz przed-

stawienia noworoczne i karnawałowe dla dzieci i młodzieży.

– Do budynku OSP lic-

nie przychodzili mieszkańcy na wyświetlane przez kino objazdowe w Łęczycy filmy. Strażnica służyła także jako miejsce zebrań sołeckich oraz zebrań Ochotniczej Straży Pożarnej w Modlnej. Z czasem korzystanie z budynku stało się niemożliwe i druhowie zaczęli myśleć o budowie nowej strażnicy, a starą rozebrali – dodaje druh Dariusz Kluska.

Nowa strażnica

– W latach 1978-1988 zbudowaliśmy nową strażnicę w czynie społecznym. Na czele Komitetu Budowy Strażnicy stanął Edward Stańczyk – mówi Dariusz Kluska.

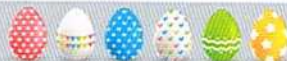
Prezydium Komitetu stanowili:

- ✓ Edward Stańczyk,
- ✓ ks. Henryk Tomaszewski – proboszcz parafii w Modlnej,
- ✓ Władysław Gabrysiak,
- ✓ Kazimierz Wołowski,
- ✓ Tadeusz Skowroński,
- ✓ Jerzy Kluska.

– Strażnica budowana była dekadę. Same przygotowania pochłonęły bardzo dużo czasu. Na początku musieliśmy zgromadzić materiały budow-



Ochotnicza Straż Pożarna w Modlnej może pochwalić się wieloma pucharami, medalami i dyplomami za osiągnięcia we współzawodnictwie sportowo-pożarniczym. Prezentowane przez ochotników puchary stanowią tylko ułamek pokażnej kolekcji, którą podziwiać można w gablocie w siedzibie OSP



lane i starać się o pozwolenie na budowę. To ze środków OSP sfinansowane zostały koszty planu i pozwolenia na budowę – dodaje Dariusz Stańczyk.

Miejskowe społeczeństwo także włączało się w prace w czynie społecznym, pomagając strażakom w przywożeniu materiałów budowlanych, kopaniu rowów pod fundamenty i ich zakładaniu.

– Tata – przewodniczący Komitetu Budowy Strażnicy był dyrektorem Szkoły Podstawowej w Modlnej, nikt nie odważył się mu odmówić, dlatego ręk do pracy nie brakowa-

śmy garaż, gdzie organizowaliśmy zabawy taneczne, z których dochód przeznaczony był na pokrycie kosztów budowy. Później powstały dwie sale, kuchnia oraz pozostałe pomieszczenia. 6 listopada 1988 roku odbyło się uroczyste przekazanie do użytku nowej strażnicy – wyjaśnia Dariusz Stańczyk.

W garażu znalazło się pomieszczenie na dwa samochody pożarnicze, a dwie sale w pozostałej części strażnicy służyły do organizowania zabaw tanecznych i wesel dla lokalnej społeczności.

– Z pozyskanych środ-



*Samochód bojowy formacji z Modlnej
– wysłużony Jelcz serii 315*

ło – mówi Dariusz Stańczyk.

– Pierwsze wydatki związane z budową strażnicy pokryła nasza formacja, jednak brak środków finansowych opóźnił prace. Nie mieliśmy gdzie organizować zabaw tanecznych, z których można byłoby pozyskiwać fundusze – wyjaśnia Dariusz Kluska. – Jednocześnie Komitet Budowy Strażnicy starał się o dotację w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń w Łodzi. Gdy wartość czynu społecznego przekroczyła 30%, budowę zaczął wspierać PZU w Łodzi – dodaje.

– Najpierw wybudowali-

ków wykonywane były prace modernizacyjne w budynku. Położyliśmy m.in. posadzkę z lastryka, wybudowaliśmy szambo, a także wyłożyliśmy glazurą i terakotą pomieszczenia kuchenne – wyjaśnia Dariusz Kluska.

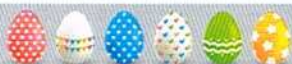
– Natomiast w 1993 roku zakupiliśmy sztandar. Jego nadanie przez Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej w Łodzi odbyło się 1 sierpnia. W uroczystości udział wzięły sąsiednie ochotnicze straże pożarne z Rogóżna, Wypychowa, Dzierżanej, Kaniej Góry, Solcy Wielkiej, władze



*Prezes Dariusz Stańczyk na tle sztandaru Ochotniczej
Straży Pożarnej, który przyjęty został 1 sierpnia 1993 roku*



*Wizerunku św. Floriana – patrona strażaków
nie mogło zabraknąć w strażnicy w Modlnej*





*Czy to Rudy z „Czterech pancernych i psa”
czy nowy samochód bojowy Ochotniczej Straży Pożarnej
w Modlnej – jak widać ochotnikom
nie brakuje inwencji twórczej*

gminne i wojewódzkie oraz miejscowe społeczeństwo – opowiada Dariusz Stańczyk.

– Choć nasza jednostka nie posiada kronik, wszystkie prace zostały dokładnie opisane, i tak na przykład w 1994 roku założone zostało ogrodzenie strażnicy z płyt betonowych od strony zachodniej, północnej i wschodniej, w latach 1996-97 powstało ogrodzenie z elementów żelaznych od strony południowej. W 1998 roku przeprowadzono malowanie strażnicy, a w latach 2001-2002 założono płytki ceramiczne w pomieszczeniach kuchennych – mówi wiceprezes Jakub Olczak.

– To jeszcze nie koniec prac. W czynie społecznym w 2011 r. pomalowaliśmy mniejszą salę, natomiast w 2013 strażnica została docieplona, otynkowana i pomalowana przez Gminę Ozorków – dodaje sekretarz Damian Kaszuba.

– Dzięki temu budynek służy naszej jednostce obok prowadzenia działalności statutowej, także do wykonywa-

nia działalności kulturalnej, społecznej i sportowej na rzecz mieszkańców gminy Ozorków. Tutaj odbywają się zebrania OSP, gminne, sołeckie, ale mury naszej strażnicy pamiętają także wspomniane już wesela, imprezy komunijne, sylwestrowe, a także okolicznościowe, np. andrzejki czy prywatki.

Raz nawet spotkał mnie zaszczyt sprzedaży biletów na jednej z potańcówek – śmieje się Dariusz Stańczyk.

– Ja biletów nie sprzedawałem, natomiast... obsługiwałem bufet. Eh, dawniej to były czasy. Tak w ogóle to wcale nie myślałem o wstąpieniu w szeregi jednostki. Wszystko zaczęło się od sportu. Dawniej byłem członkiem Ludowego Zespołu Sportowego w Modlnej. By mieć możliwość treningów w strażnicy, gdzie znajdowały się stoły do tenisa, posłuchałem mojego brata Jurka, ówczesnego naczelnika, i w 1980 roku jako szczawik zapisałem się do formacji, a potem pomagałem w budowie strażnicy i tak działam do dziś – opowiada Dariusz Kluska.

Ochotnicy i sport

– Przed laty nie było mody na sportowy tryb życia, a jednak mieszkańcy większą wagę przykładali do aktywności fizycznej. Jako Ludowy Zespół Sportowy dzierżawiliśmy pomieszczenia w budynku klubokawiarni przy Kółku Rolniczym w Modlnej. Wtedy posiadaliśmy aż trzy stoły do tenisa, a gdy nie odbywała się żadna impreza, to przy

każdym stole stała kolejka chętnych do gry. Dziś gdy w telewizji, radiu czy gazetach zachęceni jesteśmy do uprawiania sportu, to pomimo że w strażnicy jest jeden stół, chętnych brak – opowiada Dariusz Kluska. – Jako LZS wynajmowaliśmy salę od OSP i także organizowaliśmy imprezy. Za dochód z trzech prywatek kupiliśmy autokar – San H100 w kolorze śmiewankowo-błękitnym. Byliśmy jedynym LZS-em posiadającym swój autokar – dodaje Dariusz Kluska.

– Najgorsze, że odmówił nam posłuszeństwa, gdy jechaliśmy na mecz Widzewu-Juventus 22 października 1980 roku. Wszyscy dopingujaliśmy brata Darka, Jana Kluskę, by szybciej go naprawił – opowiada Dariusz Stańczyk.

– Jeździliśmy także na wycieczki. Jedną z nich, zapamiętana przez wielu z nas, odbyła się jeszcze za prezesa Przybylskiego. W połowie lat 90. pojechaliśmy na podbój Gdańska i okolic – nawet byłem przewodnikiem. Dlaczego? Do odbycia służby wojskowej zostałem skierowany do Trójmiasta – służy-



*Ochotnicza Straż Pożarna w Modlnej
z Wójtem Gminy Ozorków Tomaszem Komorowskim*





Dzień Strażaka 2012. Ochotnicy z Modlnej przed kościołem Parafii pw. Bożego Ciała i św. Stanisława Biskupa w Modlnej z ówczesnym proboszczem Stanisławem Nowackim

łem w Marynarce Wojennej, a wcześniej przez trzy lata pracowałem nad morzem, więc wiedziałem, gdzie można coś ciekawego zobaczyć, albo zjeść dobrą rybę – wyjaśnia.

– Na tę wycieczkę pojechali strażacy z żonami. Z opowiadań brata wiem, że po tym, ile się nasprzątał, to zarzekł się, że już nigdy więcej żadnej wycieczki organizować nie będzie – śmieje się Dariusz Kluska.

Gdzie się podziały tamte prywatki?

– Dawniej w sezonie zabawowym organizowaliśmy po dwie imprezy w miesiącu. Odbywały się zawsze w niedzielę. W Modlnej prywatki nie przyjęły się, tak jak bywało w Solcy Wielkiej, ani w piątki, ani w soboty – niby jedna gmina, a zupełnie inne upodobania. Wracając do imprez, wraz z modą na disco i powstawaniem okolicznych dyskotek w Lućmierzu, Witoni i Uniejowie, oferowana w strażnicy forma rozrywki straciła sens. Ludzie woleli pojechać do LaBocci czy Pro-

tektora, a my choć chcieliśmy, nie mieliśmy już dla kogo organizować zabaw – wyjaśnia Dariusz Stańczyk.

– Obowiązujące przepisy bardzo utrudniają jakąkolwiek działalność zarobkową ochotniczych straży pożarnych. Dziś, by urządzić zabawę jesteśmy zobligowani do wynajęcia ochrony, rozliczenia całego wydarzenia, odprowadzenia podatku. Te obwarowania powodują, że z punktu finansowego jest to po prostu nieopłacalne – wyjaśnia Jakub Olczak.

Teraźniejszość

W roku 2010 OSP w Modlnej otrzymała odznakę „Zasłużony dla Gminy Ozorków”, a w 2012 r. Złoty Medal „Za Zasługi dla Pożarnictwa” nadany przez Prezydium Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

– Nasza formacja liczy 23 członków, w tym 3 honorowych: Józefa Błaszczyka, który w tym roku obchodzić będzie 60-lecie służby, wspomnianego przez nas Jerzego Kluskę, który z OSP związany

jest od ponad 50 lat oraz Wójta Gminy Ozorków Tomasza Komorowskiego za wspieranie naszej jednostki – wyjaśnia Dariusz Stańczyk.

– Cieszymy się, że wśród nas są i młodzi druhowie. Od 6 lat szeregi formacji zasiała Damian Kaszuba, a od ponad 7 Kuba Olczak – mówi Dariusz Kluska.



Władze OSP w Modlnej. Od lewej: skarbnik Adam Kuciński, zastępca naczelnika Tomasz Frątczak, sekretarz Damian Kaszuba, członek zarządu Paweł Królikowski, prezes Dariusz Stańczyk, naczelnik Krzysztof Matuszewski oraz wiceprezes Jakub Olczak

– 10 lat temu wstąpiłem w szeregi ochotniczej braci. Wcześniej działałem przy OSP Zgierz Proboszczewice. Zresztą strażakiem zawodowym chciałem być od zawsze. Najpierw zacząłem działać jako ochotnik, by podczas rekrutacji do szkoły pożarniczej zdobyć dodatkową punktację. Marzenia o zawodzie strażaka przegrały z miłością. Wybrałem inną uczelnię, a za żoną przeprowadziłem się do Modlnej – opowiada Damian Kaszuba.

– Przyjezdnyimi są także nasz Kubaś, który wraz z żoną zdecydował, że zamieszkają w Modlnej – dodaje Dariusz Stańczyk.

– Gdy sprowadziliśmy się tutaj, sąsiad namówił mnie do wstąpienia do straży. Jako chłopak nie marzyłem o zawodzie strażaka, jednak podobnie jak przed laty, tak i dziś – mężczyźni na wsi są skupieni wokół Ochotniczej Straży Pożarnej. Tworzymy pewną społeczność, znamy się – mówi Jakub Olczak.

– Kuba odpowiedzialny jest za stworzenie naszej strony internetowej. Nie jesteśmy może najliczniejszą formacją,





Zawody strażackie 2009. Na pierwszym planie druh Dariusz Kluska

ale posiadamy własną witrynę www.modlna.osp.org.pl, gdzie zamieszczamy zdjęcia z ważnych dla nas wydarzeń – dodaje Damian Kaszuba.

– Jeszcze do niedawna apelowaliśmy do mieszkańców o przekazywanie 1% podatku na naszą strażnicę. Ponieważ podczas rozliczania się z fiskusem można wspierać organizacje pożytku publicznego, podłączyliśmy się do Związku Ochotniczych

Straży Pożarnych RP, co wiązało się z tym, że tylko część środków trafiało do nas. Dwa lata temu otrzymaliśmy aż 150,00 zł, z wydatkowania których musieliśmy się jeszcze rozliczyć – tłumaczy Dariusz Stańczyk.

Pali się!

– Myślę, że o pożarach powinienem zacząć opowiadać ja, w końcu doświadczenie w tym temacie mam od małego. Jako 7-latek razem

z kolegami wywołaliśmy pożar. Zaczęło się niewinnie od małego ogniska przy stodole, jednak zmiana kierunku wiatru spowodowała, że zajęła się siera słomy, po czym zaczęła płonąć stodoła. Straż przyjechała do pożaru zaprzężona w konie. Po stodole zostały zgłiszczą, na szczęście oborę uratowali – śmieje się Dariusz Kluska.

– Dawniej wystarczyło, by przysłała burza, a ponieważ da-

chy były ze strzechy, niewiele brakowało i pożar gotowy – dodaje Dariusz Stańczyk.

– O pożarach jesteście powiadamiani przez Państwową Straż Pożarną. Rzadko zdarza się byśmy nie wyjechali, choć z powodu tego, że każdy z nas pracuje zawodowo, czasami na zmianie nie ma po prostu kierowcy. Przed laty też nie mogliśmy wziąć udziału w akcji gaszenia dużego pożaru, powodem była awaria samochodu – mówi Damian Kaszuba.

– W ubiegłym roku wyjeżdżaliśmy dwa razy. Najczęściej walczyliśmy z ogniem, ale usuwamy też skutki wichur. Na długo zapamiętamy zeszłoroczny pożar składowiska odpadów na terenach dawnej Boruty w Zgierzu. Wtedy też ucierpiał nasz samochód bojowy – tłumaczy Jakub Olczak.

– Do największych akcji, w których braliśmy udział, obok gaszenia pożaru na Borucie, zaliczyć możemy pożar stodoły w Cedrowicach w 1999 roku, budynku gospodarczego w Ozorkowie w 2008 roku, który gasiliśmy z pomocą żołnierzy z Leźnicy czy w 2017 roku pożar sali weselnej w Cedrowicach. Nasz samochód został także wypożyczony do gaszenia pożaru w Kuźni Raciborskiej – wyjaśnia Dariusz Stańczyk.

Co dalej?

– Oczywiście chcielibyśmy, by strażnica podobnie jak dawniej tętniła życiem. Współpracujemy z Kołem Gospodyń Wiejskich w Modlnej i Stowarzyszeniem Babiniec. Za pozyskane wspólnie środki zewnętrzne zakupione zostały m.in. naczynia stołowe i kuchenne, a także stół do tenisa, bilarda, rzutki oraz trambambula. Wierzymy, że jeszcze wróci moda na wesela i komunie organizowane w remizach, choć w najbliższej przyszłości niestety się



Wiceprezes OSP Jakub Olczak przyjmuje gratulacje od Wójty Gminy Ozorków Tomasza Komorowskiego za świetne wyniki w zawodach strażackich



na to nie zanosi – mówi prezes Dariusz Stańczyk.

– Naszych strażaków można spotkać na wielu uroczystościach religijnych, uczestniczymy m.in. w adoracji Grobu Pańskiego w okresie wielkanocnym, Bożym Ciele, obchodach Bitwy nad Bzurą na miejscowym cmentarzu wojennym czy dożynkach gminno-parafialnych. Chcemy podkreślić, że świetnie układa nam się współpraca z lokalnym samorządem – opowiada Jakub Olczak. – Nie zapominajmy też o corocznych zawodach sportowo-pożarniczych. W tym roku swoją formę będziemy prezentować w Parzęczewie.

– Śmieję się, że funkcja prezesa w naszej jednostce jest dziedziczona jak w dynastii. Mój tata przez wiele lat był prezesem, napędzał wszystkich ochotników do włączenia się w czynie społecznym do budowy strażnicy – opowiada Dariusz Stańczyk.

– Ale przyznasz, że nasz wkład jest mały w porównaniu do tego, ile pracy w budowę włożyli starsi druhowie, niektórych z nich już z nami nie ma – dodaje Dariusz Kluska.

– Nie możemy nie wspomnieć, że jednym z najbardziej zaangażowanych był Jerzy Kluska, członek Komitetu, ale i naczelnik – tłumaczy Dariusz Stańczyk, po czym



W tym roku ochotnicy z Modlnej będą rywalizować w zawodach sportowo-pożarniczych w Parzęczewie. Jedną z najbardziej lubianych i efektownych konkurencji jest ta z użyciem motopompy

dodaje: – Trzy lata temu przejąłem pałeczkę i „prezesuję” ochotnikom. I choć czasem myślę o wypisaniu się z funkcji prezesa, szybko przychodzi otrzeźwienie, bo gdzie pójść, gdy w domu będzie za dużo „gdakania”? A tak, zawsze mogę pójść do straży, gdzie zawsze znajdzie się coś do roboty, a to malowanie ogrodzenia, koszenie trawy, a i w garażu czekają zawsze pilne prace.

/Red./

Część wykorzystanych fotografii pochodzi ze strony www.modlna.osp.org.pl

Skład Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Modlnej:

- Prezes – Dariusz Stańczyk
- Naczelnik – Krzysztof Matuszewski
- Wiceprezes – Jakub Olczak
- Skarbnik – Adam Kuciński
- Sekretarz – Damian Kaszuba
- Z-ca Naczelnika – Tomasz Frątczak
- Członek Zarządu – Paweł Królikowski

Prezisi Ochotniczej Straży Pożarnej w Modlnej:

- Władysław Gabrysiak był prezesem kilkadziesiąt lat do 14.03.1991 r.
- Lech Przybylski – od 14.03.1991 do 24.01.1996 r.
- Stanisław Skowroński – od 24.01.1996 r. do 02.03.1999 r.
- Edward Stańczyk – od 02.03.1999 r. do 05.03.2016 r.
- Dariusz Stańczyk – od 05.03.2016 – do chwili obecnej.



Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych w Parzęczewie w 2015. Jak widać nie zabrakło na nich formacji z Modlnej (źródło: www.parzczew.pl)



Młodzież Zapobiega Pożarom 2019

21 i 22 marca br. w gmachu ozorkowskiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Państwowej Straży Pożarnej w Ozorkowie odbyły się miejsko-gminne (gmina i miasto Ozorków oraz gmina Parzęczew) eliminacje do Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” 2019.



Grupa I, tj. uczniowie szkół podstawowych kl. I-VI rywalizowali jako pierwsi, natomiast uczniowie szkół podstawowych kl. VII-VIII oraz uczniowie kl. III szkół gimnazjalnych w dniu następnym, tj. 22 marca. Przedstawiciele wszystkich szkół z terenu gminy Ozorków zgłosili się do rywalizacji z dziedziny pożarnictwa. Trzeba mieć dość rozległą wiedzę, by uzyskać wysoką punktację w turnieju i zapewnić sobie miejsce na podium. Najlepsi zawodnicy w poszczególnych kategoriach zakwalifikowali się do poziomu powiatowego organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Zgierzu. Serdecznie gratulujemy!

Oto nasi zwycięzcy i wszyscy uczestnicy na eliminacjach gminnych:

Grupa SP I-VI

- ✓ I miejsce – Adam Biernaciak (Szkoła Podstawowa w Modlnej) – 21 pkt.
 - ✓ II miejsce – Weronika Maszorek (Szkoła Podstawowa w Modlnej) – 20 pkt.
 - ✓ III miejsce – Mikołaj Buniak (Szkoła Podstawowa w Modlnej) – 19 pkt.
- Pozostali uczestnicy:
- ✓ IV miejsce – Jarosław Stasiak (Szkoła Podstawowa w Solcy Wielkiej) – 19 pkt.
 - ✓ V miejsce – Kacper Błaszczyk (Szkoła Podstawowa w Solcy Wielkiej) – 17 pkt.

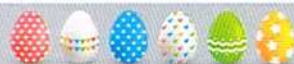
- ✓ VI miejsce – Kinga Zawierucha (Szkoła Podstawowa w Leśmierzu) – 17 pkt.
- ✓ VII miejsce – Wiktor Woźniak (Szkoła Podstawowa w Leśmierzu) – 16 pkt.
- ✓ VIII miejsce – Maciej Grabarczyk (Szkoła Podstawowa w Solcy Wielkiej) – 14 pkt.
- ✓ IX miejsce – Gabriela Banaszewska (Szkoła Podstawowa w Leśmierzu) – 14 pkt.

Grupa SP VII-VIII i kl. III gimnazjum

- ✓ I miejsce – Kinga Grabarczyk (SP Solca Wielka) – 26 pkt.
 - ✓ II miejsce – Wiktor Walczak (SP Solca Wielka) – 20 pkt.
 - ✓ III miejsce – Amelia Graczyk (SP Leśmierz) – 18 pkt.
- Pozostali uczestnicy:
- ✓ IV miejsce – Zuzanna Kasierska (SP Leśmierz) – 17 pkt.
 - ✓ V miejsce – Jakub Rogalski (SP Modlna) – 16 pkt.
 - ✓ VI miejsce – Mateusz Frątczak (SP Modlna) – 15 pkt.
 - ✓ VII miejsce – Zuzanna Woźniak (SP Leśmierz) – 12 pkt.
 - ✓ VIII miejsce – Miłosz Kolasa (SP Modlna) – 10 pkt.
 - ✓ IX miejsce – Julia Ciecierska (Szkoła Podstawowa w Leśmierzu) – 7 pkt.

Nagrody najlepszym oraz upominki pozostałym zawodnikom wręczał Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski, w towarzystwie organizatorów, tj. przedstawicieli Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku OSP RP w Ozorkowie oraz dowództwa JRG PSP w Ozorkowie. Były też ciepłe przemówienia do młodzieży o wielkim znaczeniu nabywanej wiedzy o pożarnictwie, ewentualnych przykrych skutkach i przede wszystkim o właściwym zapobieganiu oraz niesieniu pomocy poszkodowanym. **Pao**





Co słyhać w GOK?

Po świętach Wielkiej Nocy, w piątek 26 kwietnia, w Modlnej odbędzie się cykliczna impreza dla osób samotnych i niepełnosprawnych z gminy Ozorków „Spotkanie

wielkanocne”. W tym roku organizatorami będą: Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej Gminy Ozorków, proboszcz Parafii pw. Bożego Ciała i św. Stanisława Biskupa i Mę-

czennika w Modlnej, Szkoła Podstawowa w Modlnej oraz Gminny Ośrodek Kultury w Leśmierzu.

Od 25 lat imprezy dla seniorów z terenu naszej gminy, zarówno bożonarodzeniowe jak i wielkanocne, organizowane przemiennie w trzech parafiach naszej gminy odbywają się pod patronatem Wójta Gminy Ozorków. Tegoroczne spotkanie dla seniorów rozpocznie się o godz. 12.00 – mszą świętą w intencji uczestników, którą będzie celebrował proboszcz parafii w Modlnej ks. Piotr Bratek.

Dalsza część wielkanocnego spotkania odbędzie się w sali gimnastycznej Szkoły

Podstawowej w Modlnej. Program artystyczny przygotowują panie z amatorskiego zespołu śpiewaczego z Maszkowic, które wystąpią przy akompaniamencie kapeli ludowej „Swojacy”.

* * *

W maju tradycyjnie odbędzie się wycieczka dla seniorów z naszej gminy, zorganizowana przez Komendę Hufca ZHP w Ozorkowie. Na tego typu wycieczki turystyczno-krajoznawcze osoby starsze typują Przewodniczące Kół Gospodyń Wiejskich.

Mirosława Walc
Dyrektor
Gminnego Ośrodka
Kultury w Leśmierzu

Wiosna, wiosna, wiosna, ach to ty....

28 marca 2019 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Leśmierzu zorganizowała warsztaty plastyczno-literackie, do których zaczerpnęliśmy tytuł z piosenki Marka Grechuty. Gdy nie można zabrać dzieci do ogrodu, trzeba zabrać ogród do dzieci.

W czasie zajęć uczestnicy mieli za zadanie wykonanie ozdobnej doniczki w kształcie zajęczka, a następnie posa-

dzenie wiosennego kwiatka, jakim jest narcyz.

Jak to zwykle bywa w przypadku warsztatów organizowanych przez Bibliotekę, uczestnikami są nie tylko dzieci, ale również rodzice i babcie – właściwie tworzymy warsztaty pokoleniowe! Tego typu zajęcia budzą i rozwijają ciekawość poznawczą i otwartość na cudze uczucia oraz kształtuje empatyczne

działania w grupie.

Warsztaty dostarczyły mnóstwo zabawy, śmiechu i możliwości pobrudzenia się, bo jak wiecie: „Ilość szczęścia dziecka, jest wprost proporcjonalna do ilości błota na nim osiadłego”.

Barbara Manista
Kierownik
Gminnej Biblioteki
Publicznej w Leśmierzu





Gminny Turniej Piłki Nożnej Halowej

Turniej Piłki Nożnej Halowej dla naszych drużyn LKS/LZS w ramach prowadzonego przez GLKS Ozorków współzawodnictwa sportowego 2019 – odbył się 10 marca w hali sportowej w Parzęczewie.

W turnieju wzięło udział 8 drużyn, które zgodnie z przeprowadzonym wcześniej losowaniem grup eliminacyjnych rozegrały najpierw swoje mecze w dwóch grupach systemem „każdy z każdym”. Po ostrej rywalizacji w grupach, wyłonione 4 czołowe drużyny turnieju (LKS Wróblew i LKS Mała-

chowice z grupy I oraz LKS Cedrowice i LKS Sierpów z grupy II) toczyły zaciętą walkę w meczach o miejsce na podium. Ostatecznie, potencjalne grono zwycięzców osiągnęło – po rozegraniu wszystkich meczów – następujące lokaty w turnieju:

- I miejsce – LKS Cedrowice

- II miejsce – LKS Sierpów
 - III miejsce – LKS Małachowice
- Najlepsze drużyny uhonorowano pucharami sportowymi i dyplomami ufundowanymi przez Gminny Ludowy Klub Sportowy. Były również statuetki – dla króla strzelców (najwięcej zdobytych bramek) oraz najlepszego bramkarza (najmniej straconych bramek) – wybranych spośród trzech najlepszych drużyn turnieju (I,II,III miejsce).

Królem strzelców został Kacper Pińkowski, a najlepszym bramkarzem Klaudiusz Jaroszewicz, obaj z drużyny LKS Cedrowice. Gratulujemy.

Obecnie trwają już rozgrywki piłkarskie ligowe pod szyldem ŁZPN, gdzie w kl. A gr. III występuje drużyna LKS Sierpów, natomiast w kl. B gr. II mamy 5 drużyn – LKS Czerchów, LKS Małachowice, LKS Wróblew, LKS Modlna i LKS Skromnica.

Pao

Odliczając dni do lata

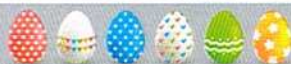
Choć niedawno powitaliśmy kalendarzową wiosnę, w Gminie Ozorków trwają już przygotowania do lata. Wszystkich miłośników aktywności na świeżym powietrzu z pewnością ucieszy fakt, że na boisko do siatkówki w Leśmierzu przywieziono 16 ton piasku.

– Po sezonie jesienno-zimowym w celu poprawy warunków gry, ale i bezpieczeństwa korzystających

z boiska do siatkówki plażowej zdecydowaliśmy o zakupie specjalnego piasku, odpowiadającego wymaganiom, który z końcem marca został rozplantowany na boisku – wyjaśnia Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski.

Gminnym siatkarkom i siatkarzom nie pozostaje nic innego jak czekać na słoneczną aurę, boisko do rozgrywek już gotowe!

/Red./





Przeгляд Dorobku Artystycznego Szkół

Formę „Festiwalu Bajek” zaproponowano tegorocznym uczestnikom XXII Przeglądu Dorobku Artystycznego Szkół Podstawowych pod patronatem Wójta Gminy Ozorków, zorganizowanego w Gminnym Ośrodku Kultury w Leśmierzu w dniu 22 marca.

Zakładane cele przeglądu określone przez organizatorów to:

- rozbudzanie wrażliwości i wyobraźni,
- rozbudzanie wrażliwości i wyobraźni,
- zainteresowanie teatrem jako formą wyrażania swoich myśli i emocji,
- promocja młodych talentów,
- rozwijanie zdolności aktorskich wśród dzieci,
- umożliwienie prezentacji dorobku artystycznego placówek oświatowych działających na terenie Gminy Ozorków,

- wymiana pomysłów i doświadczeń.

Zaproszone do udziału szkoły z terenu gminy prezentowały się następująco:

- Szkoła Podstawowa w Solcy Wielkiej – przedstawienie pt. „Czerwony kapturek”,
- Szkoła Podstawowa w Modlnej – przedstawienie pt. „Król czasu”,
- Szkoła Podstawowa w Leśmierzu – przedstawienie pt. „Pudło”.

Artystyczne zdolności młodych wykonawców występujących pod okiem swoich nauczycieli oceniało Jury



w składzie: p. Małgorzata Tomczak – Sekretarz Gminy Ozorków, p. Barbara Manista – Kierownik Gminnej Biblioteki Publicznej w Leśmierzu, p. Jolanta Krajewska – bibliotekarka Filii Bibliotecznej w Sokolnikach-Lesie. Przygotowane przedstawienia – o czasie trwania do 30 minut – oceniano pod kątem:

treści inscenizacji, interpretacji przygotowanego programu, prawidłowej dykcji, choreografii i ogólnego wyrazu artystycznego.

Punktacja jurorów według przyjętych kryteriów przyniosła oczekiwane przez wszystkich wyniki i tym samym ustaliła zajęte lokaty przez poszczególne placówki





Podstawowych „Festiwal Bajek”

oświatowe występujące na Przegładzie.

Decyzję Jury ogłosiła przewodnicząca p. Barbara Manista:

- I miejsce – Szkoła Podstawowa w Modlnej
- II miejsce – Szkoła Podstawowa w Solcy Wielkiej
- III miejsce – Szkoła Podstawowa w Leśmierzu

Po ogłoszeniu wyników swoje wystąpienia mieli przedstawiciele gminnego Samorządu – Wójt Gminy Ozorków Tomasz Komorowski i Przewodniczący Rady Gminy Waldemar Szcześniak, którzy gratulowali młodym artystom nabytych umiejętności aktorskich, dziękowali za imponujące popisy na



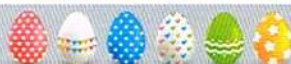
scenie i oczywiście wręczyli dyplomy wraz z nagrodami pieniężnymi.

Za I miejsce Wójt Gminy Ozorków przyznał nagrodę w wysokości 700 zł, za II miejsce – 500zł i za III miejsce – 300zł. Podziękowano również członkom Jury za skrupulatne punktowanie ucz-

niowskich występów wręczając Paniom drobne upominki.

Dyrektor GOK w Leśmierzu Mirosława Walc podsumowała kolejne udane kulturalne przedsięwzięcie z udziałem gminnej oświaty i zaprosiła wszystkich do udziału w przyszłorocznych zmaganiach.

Pao



Z życia świetlic

Pełczyska

Marzec to miesiąc oczekiwania na wiosnę. Szukamy jej pierwszych oznak, pierwszych ciepłych promieni słonecznych i okazji do aktywnego spędzenia wolnego czasu. W świetlicy ten czas umilaliśmy sobie kolejnymi zajęciami doświadczalnymi, podczas których tworzyliśmy różne masy plastyczne z prostych składników. Zajęcia te dostarczyły nam wiele radości i zabawy. Udało nam się zrobić domową kolorową ciastolinę, bańki mydlane oraz domowe slimy.

Z okazji nadejścia wiosny zrobiliśmy piękne kwiatowe kule na pniu w donicy, wykorzystując puszki, sztuczne kwiaty, farby akrylowe i kolorowe pompony. Dzieci ozdabiały także zające z drewna, malując je farbami i naklejając kwiaty oraz wstążkę. Będą to piękne wiosenno-świąteczne ozdoby w naszych domach.

Agnieszka Tomczak

Godziny otwarcia

Świetlica w Pełczyskach

Wtorek 16 – 20

Środa 12 – 16

Czwartek 8 – 16

Piątek 16 – 20

Świetlica w Skromnicy

Poniedziałek 12 – 20

Wtorek 12 – 15.45

Środa 16 – 20

Piątek 12 – 15.45





Czerchów

Marzec to miesiąc, w którym wszystko budzi się do życia. Od początku miesiąca wypatrywaliśmy pierwszych oznak wiosny, ale miesiąc ten lubi nas zaskakiwać. Dlatego chcąc umilić sobie czas i poprawić nastrój, zabraliśmy się za przygotowanie wiosennych

dekoracji w naszej świetlicy.

Na tablicach przysiadły wielobarwne motyle, na parapetach zakwitły hiacyncy. Świetliczaki chętnie wykonały wiele prac plastycznych, m.in. malowanie patyczkami do uszu wiosennych obrazów. Powstały również zajęcia z rolki. Ponadto spędzaliśmy czas, grając w gry planszowe.

Daria Chmielecka



Sokolniki-Las

Od 2 kwietnia 2019 r. świetlica środowiskowa w Sokolnikach-Lesie będzie czynna w godzinach:

Poniedziałek 15.00 – 19.00

Wtorek 13.00 – 17.00

Środa 15.00 – 19.00

Czwartek 15.00 – 19.00

Piątek 15.00 – 19.00

Do świetlicy środowiskowej w Sokolnikach-Lesie serdecznie zapraszamy dzieci, a także wszystkie kobiety

niezależnie od wieku. Jeżeli siedzisz w domu, a chciałabyś miło spędzić czas na rozmowie z innymi ludźmi i przy okazji nauczyć się czegoś nowego, świetlica to idealne miejsce dla Ciebie. W planach między innymi warsztaty tematyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi oraz wiele atrakcji.

Zapraszamy!!!

Karolina Balik



Odbyły się zebrania wiejskie

W 28 sołectwach oraz osiedlu Sokolniki-Las, począwszy od dn. 18 marca w Małachowicach, a skończywszy 2 kwietnia w Muchówce – odbywały się na terenie gminy Ozorków zebrania wiejskie w celu wyboru sołtysów i rad sołeckich oraz rady osiedla, przewodniczącego zarządu osiedla i zarządu osiedla w Sokolnikach-Lesie. Są to jednostki pomocnicze gminy, których wybrani przedstawiciele otrzymują od współmieszkańców szczególnie mandat do współpracy z Samorządem gminnym i tym bardziej prezentowania na forum – istotnych spraw związanych z życiem codziennym lokalnej społeczności.

Zwołane przez Wójta Gminy Ozorków zebrania były współorganizowane przez miejscowych przedstawicieli samorządu wiejskiego, jak również obsługiwane przez władze gminy Ozorków – Wójta Tomasza Komorowskiego, zastępcę Wójta Mariana Lemańskiego, Sekretarz Małgorzatę Tomczak oraz miejscowych radnych i opiekunów poszczególnych sołectw, tj. wybranych pracowników Urzędu Gminy Ozorków.

Miejscem tych sołeckich spotkań były obiekty gminne – budynki kulturalne, świetlice wiejskie, remizy strażackie oraz lokale prywatne. Naturalnie, ważną rzeczą była frekwencja, gdyż rygorystyczne wymagania w tym względzie powodowały zazwyczaj opóźnienia – o przepisowe 30 minut – rozpoczęcia zebrań. To oczywiście, nie przeszkodziło w przeprowadzeniu wszystkich zebrań i dokonaniu wyborów do ciał statutowych w poszczególnych sołectwach i sokolnickim osiedlu. W każdej też miejscowości podsumowano na swój sposób dokonania minionej kadencji oraz sformułowano wnioski oraz pomysły do zrealizowania w nadchodzącym okresie.

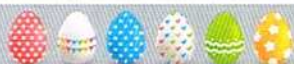




Przedstawiciele gminnego samorządu z Wójtem Tomaszem Komorowskim na czele uczestnicząc w dyskusji omawiali po części inwestycyjne zamiary finansowane z budżetu gminy oraz zapoznali się z planowanymi lokalnie przedsięwzięciami w sołectwach. Warto nadmienić, że w wielu sołectwach nastąpiły zmiany personalne na ww. funkcjach, a więc może to przynieść nowe pomysły służące danej społeczności.

Poniżej przedstawiamy wykaz osób, które zostały wybrane przez mieszkańców na najbliższą kadencję w poszczególnych sołectwach i osiedlu:

1. Sołectwo Aleksandria: SOŁTYS – Różycka Zofia; RADA SOŁECKA – Białkowski Mariusz, Józwiak Dariusz, Znyk Agnieszka.
2. Sołectwo Boczek: SOŁTYS – Rogala Andrzej; RADA SOŁECKA – Bartosik Wojciech, Karolak Barbara, Wiktorski Stanisław.
3. Sołectwo Borszyn: SOŁTYS – Walczak Piotr; RADA SOŁECKA – Graczyk Łukasz, Karolak Łukasz, Kujawiak Inga, Sobczak Mariusz, Wojtczak Katarzyna.
4. Sołectwo Cedrowice (Opalanki): SOŁTYS – Głowacka Daniela; RADA SOŁECKA – Lityńska Anna, Maciak Ryszard, Stawińska Mirosława.
5. Sołectwo Cedrowice-Parcela: SOŁTYS – Bojanowski Sebastian; RADA SOŁECKA – Dworczak Danuta, Kaźmierczak Ewa, Maćczak Zbigniew.
6. Sołectwo Celestynów: SOŁTYS – Fandrych Piotr; RADA SOŁECKA – Cieślak Dominik, Fandrych Mariusz, Filipiak Agnieszka.
7. Sołectwo Czerchów (Dybówka): SOŁTYS – Karolak Jan; RADA SOŁECKA – Granosik Krzysztof, Karolak Justyna, Zawierucha Zbigniew.
8. Sołectwo Helenów: SOŁTYS – Jaworski Kazimierz; RADA SOŁECKA – Kierończyk Grażyna, Król Radosław, Pokorska Agnieszka.
9. Sołectwo Katarzynów: SOŁTYS – Kubiak Piotr; RADA SOŁECKA – Nejman Wojciech, Stelmach



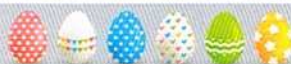
- Hieronim, Wojewoda Monika, Wysocka Agnieszka.
10. Sołectwo Konary: SOŁTYS – Rzepkowski Jan; RADA SOŁECKA – Bednarek Mariusz, Granosik Małgorzata, Zakrzewska Sylwia.
 11. Sołectwo Leśmierz: SOŁTYS – Pawłowska Bożena; RADA SOŁECKA – Domagała Marzena, Grabarczyk Grzegorz, Kamzurski Tomasz.
 12. Sołectwo Małachowice: SOŁTYS – Barylska Ilona; RADA SOŁECKA – Frątczak Emilia, Kafarska Zofia, Zasada Sylwia.
 13. Sołectwo Małachowice-Kolonia: SOŁTYS – Chałupnik Grzegorz; RADA SOŁECKA – Drąszczyk Marcin, Graczyk Mariusz, Kluska Grzegorz, Ślęzak Justyna.
 14. Sołectwo Maszkowice: SOŁTYS – Koleczyński Krzysztof; RADA SOŁECKA – Jarosik Jan, Karolak Marek, Walis Grzegorz.
 15. Sołectwo Modlna: SOŁTYS – Sępińska Anna; RADA SOŁECKA – Błaszczak Włodzimierz, Kurzawiak Henryk, Sowiński Radosław.
 16. Sołectwo Muchówka: SOŁTYS – Czaplińska Wiesława; RADA SOŁECKA – Czapliński Emil, Kowalska Anna, Olczak Patrycja.
 17. Sołectwo Ostrów: SOŁTYS – Graczyk Monika; RADA SOŁECKA – Majchrzak Jan, Sobczak Renata, Zarębski Tadeusz.
 18. Sołectwo Parzyce: SOŁTYS – Smakowska Paulina; RADA SOŁECKA – Furmaniak Jakub, Goss Włodzimierz, Walczak Łukasz.
 19. Sołectwo Sierpów: SOŁTYS – Jarmusz Monika; RADA SOŁECKA – Granosik Wiesław, Marciniak Jan, Markowska Bogusława, Sieradzki Dariusz, Tomczak Paweł.
 20. Sołectwo Skotniki: SOŁTYS – Kafarski Józef; RADA SOŁECKA – Dominiak Lilia, Kubiak Paweł, Palczewski Grzegorz.
 21. Sołectwo Skromnica (Tkaczew): SOŁTYS – Grabarczyk Krzysztof; RADA SOŁECKA – Andrzejczak Aleksy, Pielesiak Iwona, Tomczewski Sławomir, Walczak Zbigniew, Wawrzynkiewicz Jakub.



22. Sołectwo Sokolniki: SOŁTYS – Niewiadomska Marta; RADA SOŁECKA – Andrzejczak Jan, Niewiadomska Joanna, Szymczak Andrzej.
23. Sołectwo Sokolniki-Parcela: SOŁTYS – Walczak Jolanta; RADA SOŁECKA – Chałupnik Mirosław, Czaplińska Krystyna, Wojtczak Ryszard.
24. Sołectwo Solca Mała: SOŁTYS – Pruchniewska Anna; RADA SOŁECKA – Kaźmierczak Kazimierz, Olczak Marek, Pisera Rafał, Rybczyński Stanisław.
25. Sołectwo Solca Wielka (Pełczyńska): SOŁTYS – Kocharńska Lucyna; RADA SOŁECKA – Grzelak Marek, Mikołajczyk Wanda, Zawadzka Dorota.
26. Sołectwo Śliwniki: SOŁTYS – Józwiak Krzysztof; RADA SOŁECKA – Józwiak Jadwiga, Stegliński Arkadiusz, Wojtczak Michał.
27. Sołectwo Tymienica: SOŁTYS – Malanowski Jacek; RADA SOŁECKA – Pietrzak Roman, Szczepaniak Wiesława, Wiśniewska Dorota.
28. Sołectwo Wróblew : SOŁTYS – Kaźmierczak Tomasz; RADA SOŁECKA – Ciesielski Jarosław, Lemański Marian, Miłosz Michał.
29. Osiedle Sokolniki-Las: PRZEWODNICZĄCY ZARZĄDU OSIEDLA – Kaliński Krzysztof; RADA OSIEDLA – Bogusławski Lech, Czarniecki Marek, Friedrich Izabela, Guzek Jan, Jakubiak Jacek, Kaliński Krzysztof, Kozłowska Barbara, Kubiak Łukasz, Leśniewicz Agnieszka , Lipczyk Zbigniew, Pyda-Żyliński Marcin – Członek Zarządu Osiedla, Starzyński Władysław – Członek Zarządu Osiedla, Szcześniak Lidia, Szcześniak Waldemar, Żyndul Zbigniew.

Gratulujemy wszystkim wybranym osobom i życzymy sukcesów w wypełnianiu swoich powinności – w budowaniu przyjaznego otoczenia, integrowaniu mieszkańców i efektywnej pracy samorządowej.

Pao





WYCIĄG Z OGŁOSZENIA o IV przetargu ustnym nieograniczonym WÓJT GMINY OZORKÓW

Informuje o ogłoszeniu IV przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż samodzielnych lokali użytkowych nr 15 i 16, stanowiących własność gminy Ozorków, usytuowanych w budynku nr 25 i 27 na działce oznaczonej nr ewid.20/3 położonej w obrębie i miejscowości Leśmierz.

Oznaczenie nieruchomości:

- lokal nr 15 o pow. 128,78 m² usytuowany w budynku nr 25 na działce nr 20/3 w miejscowości Leśmierz, KW Nr LD1G/49225/6;
- lokal nr 16 o pow. 172,13 m² usytuowany w budynku nr 27 na działce nr 20/3 w miejscowości Leśmierz, KW Nr LD1G/49225/6.

Cena wywoławcza:

Lokal nr 15 – 40.000,00 zł – wadium 4.000,00 zł;

Lokal nr 16 – 60.000,00 zł – wadium 6.000,00 zł.

Termin i miejsce IV przetargu: IV Przetarg odbędzie się 7 maja 2019 roku w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków ul. Wigury 14 sala nr 1 o godz. 10⁰⁰ i 10³⁰ osobno dla każdego lokalu.

Wadium wnosi się w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy na konto Urzędu Gminy Ozorków, Bank Spółdzielczy w Ozorkowie Nr 06 8786 0001 0000 1502 2000 0003 (z odpowiednim wyprzedzeniem tak, aby środki pieniężne znalazły się na koncie urzędu najpóźniej do dnia 29 kwietnia 2019 roku – włącznie).

4. Miejsce wywieszenia i pełnej publikacji o IV przetargu:

- na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Ozorków, ul. Wigury 14 w Ozorkowie;
- na stronach internetowych urzędu;
- na tablicy ogłoszeń w miejscowości Leśmierz.

Szczegółowe informacje o sprzedawanych nieruchomościach i warunkach przetargu można uzyskać w Referacie Administracji i Gospodarowania Mieniem pok. 14, tel. 42 277-14-46 wew. 223, w kwestii zagospodarowania przestrzennego pok. 3 wew. 113.

Witamy nowe przewodniczące kół gospodyń wiejskich



W okresie jesienno-zimowym w Kołach Gospodyń Wiejskich działających na terenie naszej gminy odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Dużych zmian na stanowiskach przewodniczących KGW nie było.

W Solcy Małej pożegnano Jadwigę Śnieg, a obecnie funkcję sprawuje Kazimiera Kaźmierczak. W Parzycach przewodniczącą po Janinie Czaplńskiej została Justyna Furmaniak. W Małachowicach funkcję przewodniczącej po Małgorzacie Koleczyńskiej pełni Iwona Chałupnik, natomiast w Czerchowie po Krystynie Palmowskiej, która była rekordzistką wśród przewodniczących i pracowała społecznie przez 43 lata, obecnie jest Justyna Karolak. Zmiana na stanowisku przewodniczącej nastąpiła również w Kole Gospodyń Wiejskich w Skotnikach, długoletnią przewodniczącą Annę Pawłowską zastąpiła Agnieszka Milczarek.

Mirosława Walc
Dyrektor Gminnego
Ośrodka Kultury
w Leśmierzu

REGULAMIN OTWARTYCH MISTRZOSTW OZORKOWA W BRYDŻU SPORTOWYM O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA OZORKOWA

Organizator: Sekcja Brydża Sportowego MKS Bzura Ozorków.

Cel zawodów: Popularyzacja brydża sportowego wśród dorosłych i młodzieży, jako alternatywnej formy zagospodarowania czasu wolnego i rozwoju umysłowego.

Rozegranie zawodów w ramach obchodów „Dni Ozorkowa 2019”

Data zawodów: 19.04.2019 r. godz. 17.00 – 21.00.

Miejsce zawodów: Młodzieżowy Dom Kultury,
95-035 Ozorków, ul. Listopadowa 6 B.

Forma zawodów: Rozegrany zostanie turniej par na zapis maksymalny. Przewiduje się rozegranie 26 – 30 rozdań. Zawody będą zgłoszone do ogólnopolskiego systemu Bridge Spider. Wyniki turnieju zostaną przez internet porównane z rozgrywanymi w tym samym czasie zawodami w innych miejscowościach, a zawodnikom zostaną naliczone PKL-e (punkty klasyfikacyjne) jak za udział w turnieju ogólnopolskim. Opłata turniejowa za zgłoszenie turnieju do systemu Bridge Spider wynosi 1,5 zł

od pary. Wyniki będą w internecie tego samego dnia na stronie www.pzbs.pl, zakładka Bridge Spider, pod datą rozegrania turnieju.

Z uwagi na liczbę par organizator może zmienić formę rozgrywek i liczbę rozdań do rozegrania.

Uczestnicy: Zawody mają charakter otwarty. Może wziąć w nich udział każdy, kto potrafi grać w brydża. Nie ma żadnych ograniczeń. Od uczestników nie będzie pobierane wpisowe.

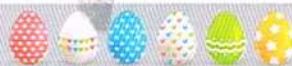
Przepisy: W zawodach będą stosowane przepisy Międzynarodowego Prawa Brydżowego. Sędzią głównym turnieju będzie Henryk Chojnacki.

Nagrody: Najlepsza para w kategorii open, najlepsza para juniorów, najlepsza para młodzików oraz jedna najlepsza para początkujących brydżystów otrzymają dyplomy i puchary ufundowane przez Burmistrza Miasta Ozorkowa. Początkująca para, to para, w której suma współczynników klasyfikacyjnych (WK) obu zawodników jest mniejsza lub równa 1,0.

Nagrody nie kumulują się.

Nagrody zostaną wręczone podczas uroczystości obchodów „Dni Ozorkowa 2019”.

**Kierownik Sekcji Brydża Sportowego
MKS Bzura Ozorków
Włodzimierz Choinkowski**





ŁÓDZKI OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO zs. w Bratoszewicach



XXVII Targi Rolne AGROTECHNIKA

Pod patronatem



Ministra
Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Jana Krzysztofa Ardanowskiego



Wojewody Łódzkiego
Zbigniewa Rau



MARSZAŁKA
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Grzegorza Schreiera

27-28 kwietnia 2019 r. Bratoszewice

W programie

- Prezentacja maszyn, urządzeń i środków do produkcji rolnej, nowoczesnych rozwiązań w budownictwie inwentarskim
- KONKURSY:
Maszyna Targów AGROTECHNIKA 2019
Najciekawsze stoisko targów
- Doradztwo fachowe: wymagania programu azotanowego; bioasekuracja – ASF i ptasia grypa; fundusze strukturalne w ramach działań PROW 2014–2020...
- Pokazy polowe
- Kiermasz kwiatów, nasion, sadzonek roślin ozdobnych i materiału szkółkarskiego

Adres: 95-011 Bratoszewice, ul. Nowości 32
tel. 42/719 89 28, 29, fax 42/719 66 99
e-mail: targi@lodr-bratoszewice.pl
www.lodr-bratoszewice.pl

Dojazd:

trasa Łódź-Stryków-BRATOSZEWICE-Głowno-Łowicz



Maja Piwońska i Andrzej Janeczko,
czyli Trzeci Oddech Kaczuchy

*zapraszamy w godz. 8.00-16.00
wstęp wolny, parking gratis*

Patronat medialny



Standardy ŁODR
zs. w Bratoszewicach

